

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 2 (740)

13 STYCZNIA 2006 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



MOJE ODZNACZENIA POCHODZĄ WYŁĄCZNIE Z RÓŻNYCH FRONTÓW WALKI O KASĘ DLA WIELKIEJ ORKIESTRY

Sądząc po emocjach, jakie wywołała decyzja o sprzedaży działki przy ul. Jagiellońskiej, burmistrz miałby kłopoty, gdyby nie odwołał zaplanowanego na 20 stycznia przetargu. Niewykluczone, że ludzie przysliby protestować pod urzęd. Trudno zrozumieć, dlaczego władzom aż tak bardzo zależy na zbyciu tej nieruchomości – służącej za jedyny w tej okolicy parking – że gotowe były zaryzykować społeczny konflikt. Przecież już w 2003 roku kilkaset osób podpisało się pod protestem przeciwko sprzedaży. Podobnie w grudniu minionego roku, kiedy kupcy od ręki zebrali dwieście podpisów.

Parkingowy bunt

Życie pokazało, że oddanie tak nentralicznej działki w prywatne ręce, skomplikuje sytuację nie tylko właścicielki Hotelu „Pod Trzema Różami”, ale również najemców sklepów, lokatorów kamienic (vide sprawa opisywana na str. 1 i 5) oraz zmotoryzowanych z Sanoka i okolic. Po rejestracjach widać, że z parkingu chętnie korzystają też goście z powiatów ościennych – leskiego, bieszczadzkiego, brzozowskiego – którzy przyjeżdżają do naszego miasta w różnych sprawach.

Już w sierpniu 2003 roku, w artykule „Hotel story”, Tygodnik pisał o ogromnym niezadowoleniu wywołanym zamiarami władz. Choć od tego czasu w Sanie upłynęło sporo wody, tekst nie zdezaktualizował się ani trochę: „Niespodziewanym sprzymierzeńcem właścicielki Hotelu Pod Trzema Różami stali się również mieszkańcy i przedsiębiorcy ze Śródmieścia, którzy zwrócili się z apelem do Rady Miasta, aby nie podejmowała uchwały w sprawie sprzedaży działki przy ul. Jagiellońskiej. – To byłoby szaleństwo – mówi jeden z parkingowców. – Z naszego parkingu korzysta dziennie dziesiątki aut. Dzięki dogodnemu położeniu zatrzymuje się tu również mnóstwo turystów. Podobnie myśli Adam Śnieżek, adwokat mający kancelarię przy ul. Jagiellońskiej. – Na obecnym etapie zlikwidowanie tego parkingu byłoby katastrofą. Miasto musi najpierw przygotować kompleksowe rozwiązanie kwestii parkowania w mieście – podkreśla”.

W artykule zacytowałismy także opinię Jana Oklejewicza, przewodniczącego komisji finansowej: „Jako radni zwróciliśmy przede wszystkim uwagę, że likwidacja parkingu miejskiego obok Hotelu „Pod Trzema Różami” pozbawiłaby centrum jedynego parkingu. Dlatego też uznaliśmy, że miasto musi najpierw zapewnić w okolicy miejsca parkingowe, a dopiero później myśleć o sprzedaży działki”.

Od publikacji minęło ponad dwa lata. Tłok w centrum zrobił się jeszcze większy, a miasto zakorkowało się do granic możliwości. Mimo to pod koniec 2005 r. władze ogłosiły przetarg na sprzedaż działki przy ul. Jagiellońskiej. Doprawdy trudno zrozumieć tę decyzję, biorąc pod uwagę wcześniejsze deklaracje, realia i potrzeby mieszkańców.

Liczby dotyczące parkingu mówią same za siebie. Według pracowników obsługi przewija się tam dziennie nawet czterysta (!) aut. Najbardziej tłoczno jest w środy, w okresach przedświątecznych i przez cały sezon letni. Bywa, że z powodu braku miejsc pojazdy nie są wpuszczane, co wywołuje wściekłość bardziej krewkich kierowców.

Ogromną rzeszę klientów stanowią turyści. Usytuowanie parkingu w centrum, przy drodze w Bieszczady i do granicy państwa, wręcz zachęca przyjezdnych do zatrzymania.

Dokończenie na str. 3

SANOCKI SERWIS MEDYCZNY
medycyna.esanok.pl

PODKARPACKI SERWIS NARCIARSKI
narty.p24.pl

XIV Finał WOŚP

Do końca świata i jeden dzień dłużej

Czternasty finał WOŚP przeszedł już do historii. Choć liczenie zebranych pieniędzy potrwa jeszcze trochę, wiadomo już, że Sanok ponownie zagrał wspaniale, przekraczając kwotę 50 tysięcy złotych! To efekt ogromnego zaangażowania sztabowiczów, wolontariuszy, sponsorów i mieszkańców, którzy – zjednoczeni ideą pomocy dzieciom poszkodowanym w wypadkach – postanowili wspólnie zagrać w największe orkiestrze świata Jurka Owsiaka.

Niedzielne koncertowanie, które stanowiło kulminację XIV finału, poprzedziło wiele imprez, zorganizowanych zarówno przez sanocki sztab WOŚP, jak i współpracujące z nim szkoły, placówki kulturalne, instytucje oraz osoby prywatne. W Sanoku zagrało aż czternaście orkiestr, m.in. hokejowa, punkowa, metalowa, siatkarska, łyżwiarska, teatralna, rajdowa i kulturalna (na koncert tej ostatniej, w ramach której w SDK wystąpiły miejscowe zespoły Con amore, ZTL Sanok, FTT Flamenco i Pro.gres przysłyły takie tłumy, że zabrakło miejsc siedzących). Wraz ze wszystkimi pozostałymi imprezami i atrakcjami (m.in. kiermasze, licytacje, aukcja, loteria, zjazdy, przejażdżki, pokazy, indywidualne zbiórki całonocne, sprzedaż gadżetów orkiestrowych i katek wykonanych przez uczniów sanockich szkół) przyniosły dochód w wysokości ponad 19 tys. złotych. Na rzecz sanockiego sztabu zagrał też sztabowcy z Wary k. Dynowa, którzy uzbierali około 2 tys. złotych.

Najbardziej zapracowanymi orkiestrowiczami byli wolontariusze, którzy podzieleni na 70 kilkusobowych patroli od wczesnych godzin rannych, nie zważając na przejmujące zimno, wyruszyli z puszkami na ulice miasta, kwestując na rzecz orkiestry. I w zdecydowanej większości przypadków spotykali się z życzliwością i pozytywną reakcją przechodniów, którzy chętnie przekazywali datki. Reakcje typu: „Nie będę dawał na żadnego Buddę!” w wykonaniu wychodzącej z kościoła oo. franciszkańskiej starszej pani, były na szczęście incydentalne. Dzięki poświęceniu i ogromnemu zaangażowaniu wolontariuszy w puszkach znalazło się



Dobrochna Pszenna, Agnieszka Wojnarowska i Joanna Witek, czyli najbardziej skuteczny w zbiorce pieniędzy wolontariacki patrol nr 52. Dziewczyny kwestowały w okolicach Rynku, spotykając się z życzliwością i pozytywną reakcją przechodniów – zarówno starszych, jak i najmłodszych.

30.715,53 zł oraz niewielkie ilości obcej waluty. Najskuteczniejszym w zbieraniu pieniędzy okazał się patrol z numerem 52, który uzyskał 2.272,32 zł, 5,85 euro i 3,40 USD. Tworzyły go: Agnieszka Wojnarowska, Joanna Witek, Dobrochna Pszenna oraz – pełniący rolę opiekuna – Jarosław Wojnarowski.

Nie brakowało sytuacji wzruszających – 5-letnia Ola Furtak, urodzona jako wcześniak z wagą 1.600 gramów i wadą serca wykrytą dzięki sprzętowi medycznemu podarowanemu przez WOŚP, przyniosła w woreczku foliowym 27,83 zł zbierane przez cały rok, deklarując, iż nadal będzie składać do skarbonki na orkiestrę; przez cały rok zbierała też pieniądze 5-letnia Natalia Być, również uratowana dzięki pomocy WOŚP, która uszła 54,84 zł i trochę koron oraz halerzy słowackich; starsza pani anonimowo przekazała całą zawartość portmonetki, z której wysułała 25,70 złotych; pewien mężczyzna podarował na licytację stare hokejówki syna, które poszły za 20 złotych; inny pan

– po nieskutecznej licytacji pucharu i medalu Katarzyny Wójcickiej, czekał prawie godzinę, by je nabyć za dowolną cenę – sam zdecydował, że przedmioty te warte są dlań 200 złotych; zwycięzca licytacji płyty Justyny Steczkowskiej, który zapłacił za nią 35 złotych, przekazał krążek swemu konkurentowi, a ten wpłacił za nią wylicytowane przez siebie 30 złotych.

XIV Finał WOŚP, którego kulminacyjnym momentem było Świątelnio do Nieba (pokaz fajerwerków zasponsorowali sanocki przedsiębiorcy i firma Mariusza Zielińskiego ze Strzyżowa) oraz koncert lubelskiego zespołu Tripsy Train, należy uznać za udany. Podkreślał to burmistrz Wojciech Blecharczyk, dziękując organizatorom – zwłaszcza sanockim sztabowcom dowodzonym przez Pawła Habko, mediom, firmom i mieszkańcom za tak liczny udział. Zjednoczony wspólną i piękną ideą Owsiakowej orkiestry Sanok ponownie udowodnił, że można nań liczyć. /loko/

Fotorelacja na str. 6

Dojazd, którego nie było

Kiedy państwo Korabowie podjęli decyzję o remoncie kamienicy przy ul. 3 Maja, nie przypuszczali, że na swojej drodze spotkają tyle przeciwności. I to w mieście, które podobno sprzyja inwestorom. Najbardziej chcieli im się płakać i śmiać, gdy dowiedzieli się, że jeżdżąc drogą od strony skarpy, naruszają prywatną własność Barbary Grzebień, z którą władze miejskie są w konflikcie. Tymczasem dojazd ten osobiście doradził im wiceburmistrz Stanisław Czernek.

– Pan wiceburmistrz zapewniał mnie nawet, że droga jest utwardzona i że mogą nią jeździć ciężkie auta – wspomina Beata Korab. Gdy sprawy zaczęły się komplikować, usłyszała, że materiały może dowozić sobie... helikopterem. W grudniu mąż pani Beaty otrzymał z urzędu pismo, iż „dojazdu prawnego i faktycznego po stronie skarpy do pana nieruchomości nie było”.

Korabowie przez wiele lat mieszkali w Krakowie. W ubiegłym roku postanowili wyremontować odziedziczoną kamienicę przy ul. 3 Maja. Na górze chcieli urządzić sobie mieszkanie, a resztę wynająć. Obiekt był w opłakanym stanie i wymagał szybkiej interwencji (dach groził zawaleniem). Przed przystąpieniem do prac zwrócili się do urzędu miasta o pozwolenie na zajęcie fragmentu deptaka. – Mąż chodził na rozmowy razem z przedstawicielami firmy budowlanej. Usłyszeli jednak, że nie ma mowy. Wykonawców obowiązywały też pozwolenia na wjazd. W rezultacie firma, z którą mieli podpisaną umowę przedwstępną, wycofała się. Jej współwłaścicielka tak tłumaczy tamtą decyzję: – Długo wahaliśmy się, ale istnieje jakaś granica ryzyka. Przy budowie nowego obiektu można określić ilość

materiału i zaplanować prace. Przy remoncie starego należy jednak liczyć się z niespodziankami. Coś trzeba rozebrać, wyburzyć, przebudować. Materiały dowozi się praktycznie non stop. Jak to zrobić bez normalnego dostępu do budynku? Poza tym, korzystając z małych środków transportu, podnosi się znacząco koszty budowy. Rozumiem, że władze obawiają się zniszczenia deptaka. Ale z drugiej strony w ten sposób zniechęca się inwestorów. Jeśli chcemy mieć ładne kamienice, to musimy umożliwić ich remontowanie.

Trzy kolejne ekipy również odmówiły podjęcia prac. Korabowie coraz bardziej się denerwowali, bo wzięli duży kredyt i każdy dzień zwłoki działał na ich niekorzyść.

Dojazd od strony skarpy zaproponował im wiceburmistrz. Nie poinformował jednak, że będą jeździli po parceli Barbary Grzebień i o trwającym konflikcie (właścicielka Hotelu „Pod Trzema Różami” od ponad dwóch lat nie mogła dojść do porozumienia z miastem w sprawie zamiany tej właśnie działki). Prawdę poznali, gdy jakieś auto uszkodziło hotelowy balkon i właścicielka interweniowała. – Pomyślałam, że to nawiedzona kobieta. Tak

zresztą sugerowano mi w urzędzie, gdzie poszłam zapytać, co mam robić – relacjonuje Beata Korab, która dziś ma zupełnie inne zdanie na ten temat. Stanisław Czernek uspokoił ją, że trwają negocjacje z panią Grzebień i niedługo zostaną sfinalizowane.

Oczywiście, korzystali również z dojazdu przez deptak, ale była to prawdziwa gehenna. Piasek musieli dowozić zukiem, a robotnicy nosili go wiaderkami na górę. Elementy więźby dachowej transportowali o świcie. Mnóstwo czasu zabierało też załatwianie pozwoleń. Któregoś razu pani Beata czekała na wydanie dokumentu przez trzy (!) dni.

W grudniu, na finiszu zleconego przez miasto remontu Schodów Balowskich, spotkała ich kolejna niespodzianka. U podnóża schodów powstał plac, a teren w sąsiedztwie ich działki został tak ukształtowany, że dojazd do budynku stał się niemożliwy. Korabowie znaleźli się w kropce: z deptaka nie mogli normalnie korzystać, od strony skarpy musieli jeździć po cudzej działce, a teraz zostali pozbawieni dostępu do swojej nieruchomości (zemszcita się dawna decyzja magistratu, który sprzedając działkę obok schodów, nie uwzględnił interesu pozostałych kamienic).

Dokończenie na str. 5

Śledztwo jeszcze trwa

Śledztwo w sprawie tragicznego splotu na Sanie, podczas którego 30 kwietnia ubiegłego roku utopiło się w rzece pięć osób (cztery nauczycielki z Kielca i miejscowy flisak) zostało w listopadzie przedłużone o kolejne trzy miesiące. Jak poinformował nas Hubert Ochar z Prokuratury Rejonowej w Sanoku, w dalszym ciągu trwa analiza zebranego materiału i od jej wyników zależeć będzie ostateczny kształt aktu oskarżenia. Według naszego rozmówcy zakończenie śledztwa jest kwestią raczej tygodni niż miesięcy. Niewykluczone, że zarzuty zostaną postawione jeszcze innym osobom. (z)

Odjazdowe nagrody

Autko akumulatorowe o wartości 300 zł i cztery „jeżdźdelka” na napęd nożny – to główne nagrody w konkursie pieluszek Huggies, organizowanym przez sklepy „Niemowlaczkę”. W rozstrzygnięciu uczestniczyli jak zawsze tłumy rodziców i dziadków ze swoimi pociechami.



Szczęśliwym posiadaczem autka został 7-miesięczny Patryk Morawa z Czaszyna. – Kupon wrzucił jego czteroletni brat Kamil, który też na razie korzysta z pojazdu – mówi zadowolona pani Aleksandra, mama chłopców. Drugą nagrodę wygrał 2,5-letni Witus Broniewski (na zdjęciu) – który przy odbiorze auta oświadczył z powagą, że bardzo jest zadowolony z... pieluszek Huggies – i 3-letni Norbert Kardasiński. Trzecie nagrody powędrowały do domu Dawidka Kardasza oraz bliźniaków Emmy i Jasia Mazur. – Wreszcie będziemy mieli drugie autko i dzieci przestaną się bić! – cieszyła się mama Patrycja, która podczas konkursu z okazji Dnia Dziecka wygrała pierwszą „jeżdźdelkę”. Znalazły się również nagrody dla wszystkich pozostałych uczestników, które wręczył św. Mikołaj, znany „niemowlaczkowym” dzieciom z ubiegłego roku. Każdy maluch otrzymał pluszowego misia i piéczki plażowe. – Bardzo kocham dzieci, mam czwórkę swoich własnych, dlatego każdego roku podejmujemy wysiłek związany z organizowaniem konkursów. Ten był już dwunastym z kolei. Cieszę się, że mogliśmy zaferować naszym małym klientom tak „odjazdowe” nagrody – podsumowała z uśmiechem właścicielka Józefa Bach. (z)

Spotkanie weteranów

W auli PWSZ odbyło się posiedzenie Zarządu Rejonowego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego. Głównym tematem obrad był VII Krajowy Zjazd Delegatów i zmiany w statucie związku, omówiono też nowe rozporządzenie MON w sprawie opieki socjalnej i specjalnej dla emerytów i rencistów wojskowych oraz ich rodzin, zatwierdzono plan zamierzeń na 2006 rok, w którym szczególny akcent położono na obchody 25-lecia związku (uroczyste spotkanie z tej okazji planowane jest w czerwcu) oraz realizację zadań statutowych przez ZR i terenowe ognia. Prezesi kół dokonali oceny pracy swoich zarządów, przedstawili też oczekiwania środowiska wobec ZR i ZG dotyczące rozwiązywania nurtujących je problemów. Posiedzenie zakończyło się wspólnym obiadem oraz zwiedzeniem obiektów PWSZ. (z)



Milym akcentem było wręczenie przez obecnego prezesa ZR mjr. rez. Marka Borkowskiego ufundowanych przez zarząd głównych nagród książkowych dla ppk. w st. spocz. Stefana Góralczyka, honorowego prezesa ZR, który kierował nim przez 8 wcześniejszych lat.

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowanie dla lekarzy i pielęgniarek, którzy opiekowali się podczas choroby

śp. Józefa Pogorzela
oraz wszystkim, którzy odprowadzili Go
na miejsce wiecznego spoczynku
składa

Żona

Sybiracy po raz czwarty

Choć ustanowione przed trzema laty Krzyże Zesłańców Sybiru to jedne z najnowszych odznaczeń państwowych, w Sanoku wręczano je już po raz czwarty. Połowę z dwunastu uhonorowanych osób stanowili członkowie sanockiego Koła Terenowego Związku Sybiraków.

– Przeżyliście piekło na nieludzkiej ziemi – mówił wręczający odznaczenia Dariusz Iwaneczko, wicewojewoda podkarpacki. – Z dzieciństwa pamiętam opowieści mojej przyszywanej ciotki, której brat był zesłańcem. Gdy wrócił, rodzina poznała go dopiero po głosie, bo wyglądał jak kościotrup – wychudzony, wyluski i bez zębów. Na Syberię wywożono ludzi, którzy polskość mieli w sercu, więc stanowili zagrożenie dla porządku ówczesnego państwa totalitarne. Oprócz odznaczeń Sybiracy otrzymali także pamiątkowe dyplomy i kwiaty. Następnie dzielił się wrażeniami z uroczystości, opowiadali o latach zesłania i obecnej działalności związkowych kół. Minutą ciszy uczczono zmarłych członków.

Lista odznaczonych: Danuta Karnas, Teresa Pełdiak, Kazimierz Glazer i Józef Surówka z Sanoka, Janina Fudała z Odrzechowej i Ryszard Rudy z Tarnawy Górnej (koło sanockie) oraz Zofia Antosz i Alodia Pryczek z Leska, Janina Jędrzejec i Janusz Cwikowski z Ustrzyk Dolnych, Teresa Bugajska z Krosna i Rozalia Dajczak z Równi.



Wicewojewoda Dariusz Iwaneczko wręcza Krzyż Zesłańców Sybiru Kazimierzowi Glazerowi.

– Sybirak to taki człowiek, o którym w Polsce długo się nie mówiło. Dobrze, że ostatnio się to zmieniło – najlepszym przykładem wręczane dzisiaj krzyże – bo jest nas coraz mniej – mówił Mieczysław Brekier, prezes sanockiego koła, podkreślając, że w momencie reaktywacji w roku 1989 liczyło ono ponad 130 osób, z których została już połowa.

Uroczystość uświetnił przyjęty rześnymi brawami występ zespołu Animato pod dyrekcją Moniki Brewczak, działającego przy szkole muzycznej. (b)

Próbuja odwlec?

We wtorek (10 bm.) w Sądzie Rejonowym gminy Mokotów odbyła się pierwsza rozprawa dotycząca formalnego przejęcia spuścizny po Zdzisławie Beksińskim przez Muzeum Historyczne w Sanoku, któremu artysta zapisał w testamencie cały swój życiowy dorobek. Pierwsza, ale nie ostatnia, bowiem przedstawiciel władz miasta Warszawy przysłał pismo żądające jednoznacznego potwierdzenia, iż znaleziony w mieszkaniu dokument zawierający ostatnią wolę Zdzisława Beksińskiego jest rzeczywiście jego autorstwa. Sąd nakazał dostarczenie powodowi innych rękopisów artysty w celu porównania ich z testamentem. – Nie wiem, czym tłumaczyć ten wniosek, dla mnie nie ma on sensu. Przecież nie myśmy otwierali testament, tylko prokuratura. Dla mnie jest to zabawa w kotka i myszkę prowadzona przez prawników, która ma na celu przeciągnięcie w czasie formalnego uznania spadku. Jestem spokojny o ostateczne rozstrzygnięcie, niepokoi mnie tylko, jak długo będzie to trwało i na jakie koszty nas jeszcze narazi – mówi z nutą goryczy w głosie Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego. (z)

Rubryka pod psem

Spółeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami poszukuje właściciela zabłąkanej młodej suczki rasy owczarek kaukaski długowłosa. Znalaziono ją 5 stycznia w Porążu. Informacja pod telefonem: 013-462-81-24 lub 013-463-00-95. Drugiego psa znalazł 11 stycznia na ulicy Dembowskiego (Wójtostwo). Jest to mieszaniec średniej wielkości, czarny podpalany. Przebywa obecnie w lecznicy przy ul. Młynarskiej 45, tel. 013-464-96-19. (z)



Będą modlić się o jedność

W środę (18 bm.) rozpoczyna się Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, który w tym roku upłył pod hasłem: „Gdzie dwóch lub trzech zbierze się w imieniu moim, tam jestem wśród nich” (Mt 18,20). Kapłani czterech Kościołów, których wspólnoty znajdują się na terenie Sanoka, zapraszają do udziału w modlitwach, spotkaniach i wydarzeniach kulturalnych, które w tym roku – inaczej niż poprzednio – odbędą się w świątyniach wszystkich wspólnot chrześcijańskich. W programie: sobota (21 bm.), g.11.00, zbor Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego (pl. św. Jana 1) – wykład Wolność religijna w dialogu chrześcijańskim; niedziela (22 bm.), g.18.00 – spotkanie w Kościele Polskokatolickim (ul. Słowackiego 20); poniedziałek (23 bm.), g.18.00 – spotkanie w cerkwi Kościoła Greckokatolickiego (Al. NMP, Dąbrówka); wtorek (24 bm.), g.18.00 – spotkanie w cerkwi katedralnej Kościoła Prawosławnego (ul. Zamkowa 16); środa (25 bm.), g.19.15, Kościół Rzymskokatolicki oo. franciszkanów – uroczyste Nieszpory, sala bł. Jakuba Strzemię (Rynek) – wspólne kolędowanie w ramach XV Spotkania Ekumenicznego, dzielenie się opłatkiem i prosforą. (z)

Szarżował na policjanta

Wydarzenia, jakie rozegrały się w ubiegły piątek (6 bm.) na ulicach Zagórze, przypominały obrazy ze scenariusza filmu gangsterskiego. Jeden z policjantów miejscowego posterunku, próbując zatrzymać drogowego pirata, cudem uniknął przejęcia przez szarżującego nań kierowcę.

W samo południe na posterunku policji w Zagórze pojawiło się dwoje młodych ludzi. Opowiedzieli o niebezpiecznej jeździe kierowcy alfy romeo, który na ul. Wolności uderzył w tył ich forda. A następnie zbiegł. Jeden z policjantów – 48-letni sierż. sztab. Adam T. wsiadł do radiowozu i ruszył śladem uciekiniera. Patrolując ulice dostrzegł nadjeżdżającą z przeciwną stronę w reflektorach. Włączył więc sygnały świetlne, nakazując kierowcy zatrzymać się, ten jednak – ignorując nakaz – przyspieszył i odjechał. Funkcjonariusz ruszył w pościg za delikwentem, który podjął brawurową ucieczkę ul. Piłsudskiego, nie zważając na zakręty i wyprzedzając na trzeciego. Stróżowi prawa udało się jednak wyprzedzić pirata i zająć mu drogę. Wybiegł z radiowozu w kierunku alfy, ale wówczas jej kierowca gwałtownie ruszył z miejsca, szarżując wprost na policjanta. Ten, broniąc się przed najechem, wskoczył na maskę auta. Szalenie wiozł go kilkadziesiąt metrów, po czym zwolnił, dzięki czemu Adamowi T. udało się zeskoczyć. Pobiegł do radiowozu i ponownie podjął pościg. Uciekinier dojechał do Zahutynia, gdzie na ul. Zagórskiej porzucił zamknięty samochód, kontynuując ucieczkę na piechotę. Policja szybko ustaliła personalia właściciela pojazdu. Okazał się nim 31-letni Jerzy B. z Sanoka, który jest nadal poszukiwany. Uczestniczący w zdarzeniu policjant, który doznał stłuczenia kolana, żeber i ramienia, przebywa na zwolnieniu lekarskim.

– To doświadczony funkcjonariusz z 28-letnim stażem w policji. Uważam, że zareagował prawidłowo w tej sytuacji. Nie użył broni, gdyż podjął pościg za sprawcą kolizji a nie groźnym przestępcą, co by to uzasadniało. Nie mógł spodziewać się takiej reakcji, a potem nie miał już czasu na sięgnięcie po broń. Sprawy postawione zostaną zarzuty naruszenia nietykalności funkcjonariusza (art. 222, par.1 kk) oraz zmuszenia do zaniechania czynności służbowych (art. 224, par.2 kk), za co grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech – stwierdził podinsp. Zbigniew Wróbel, zastępca naczelnika sekcji prewencji w sanockiej KPP. (z)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Policjany węgł nie zawiadł funkcjonariuszy sekcji prewencji sanockiej KPP, którzy podczas patrolowania rejonu ul. Piastowskiej i 1000-lecia (29/30 grudnia) postanowili skontrolować podejrzanie wyglądającego forda mondeo na obcych numerach rejestracyjnych. Okazało się, że auto jest po brzegi wypełnione kartonami z papierosami, pochodzącymi prawdopodobnie z przemytu. Według szacunków przedstawicieli Urzędu Celnego w Krośnie rynkowa wartość kontrabandy wyniosła 85.000 złotych. Kierowca – 31-letni Krzysztof P. z gminy Krasiczyn nie potrafił wyjaśnić, skąd pochodził towar. Mężczyźni zostali postawieni zarzut paserstwa, za co grozi mu astronomiczna grzywna w wysokości 244 mln złotych.

* Aż trzy telefony komórkowe padły łupem złodzieja grasującego 5 bm. w godz. 14.00-14.45 w szatni basenu MOSiR przy ul. Królowej Bony. Tomasz T. stracił Nokię za 500 złotych, Marcin H. – aparat LG o identycznej wartości, a Krystyna Ł. – Nokię za 300 złotych.

* Policja poszukuje sprawcy kradzieży, do której doszło (7 bm.) między godz. 14.00-15.00 w jednym z mieszkań przy ul. Jana Pawła II. Złodziej wykorzystał otwarte drzwi oraz sen samotnie mieszkającego 76-letniego Wacława K. Przywłaszczył sobie portfel z zawartością 1.050 złotych.

* Na 1.020 złotych wyceniono wartość 25 paczek papierosów i 31 butelek wódki, skradzionych przez nieznanego sprawcę

z Klubu Rudera. Złodziej wszedł do środka po wypchnięciu jednego z okien. Włamanie miało miejsce 8 bm. w godz. 3.30-13.00.

* Do kolejnych dwóch kradzieży telefonów komórkowych doszło 9 bm. w szatni siłowni Atlanta przy ul. Mickiewicza. 19-letniemu Konradowi P. skradziono Motorolę o wartości 500 złotych, a 17-letniej Jolancie B. – podobny aparat wyceniony na 300 złotych. Oboje poszkodowani zostawili telefony w torbach położonych na oknie.

* Ofiarą złodzieja stała się także Anna K. zamieszkała w bloku przy ul. Stróżowskiej. We wtorek (10 bm.) między godz. 16.00 a 18.30 do jej mieszkania włamał się nieustalony sprawca, który po sforsowaniu zamka drzwi spenetrował pomieszczenia, przywłaszczając sobie biżuterię, 100 złotych i 110 USD. Łączne straty poszkodowana wyceniła na 2.000 złotych.

* W nocy z 9 na 10 stycznia z zakładu produkcyjnego przy ul. Okulickiego 2 skradziono 50 palet drewnianych o wartości 1.250 złotych.

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP zatrzymali dwóch pijanych kierowców – w Rzepedzi wpał kierujący fiatem 126 p 29-letni Mariusz C., u którego stwierdzono 1,68 promila alkoholu; na ul. Kościuski namierzono natomiast kierującego daewoo 29-letniego Michała M. z Warszawy, który – wobec odmowy dmuchania w alkatost – przewiezony został na badanie krwi.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobata. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyście.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Najpiękniejsze z pięknych

W środę (11 bm.) w Sali Herbowej rozstrzygnięto miejski konkurs na najpiękniejszy ogród i balkon. Laureaci otrzymali wartościowe nagrody, wszyscy uczestnicy zaś – dyplomy, kalendarze oraz książki.

Do tegorocznej edycji zgłoszono 16 ogrodów, które poddano dwukrotnej ocenie komisji konkursowej. Jej członkowie najwyżej ocenili ogród Haliny i Zdzisława Pruchników (nagrada: fotel wiklinowy za 524 zł), 2. miejsce przypadło Aleksandrze i Adamowi Tabiszom (nagrodę w wysokości 398 zł przekazał im na rzecz Domu Dziecka), na 3. miejscu znaleźli się Wanda i Bogdan Obłój (nagrada: drabina ogrodowa o wartości 369 zł). Komisja przyznała także dwa wyróżnienia (po 100 zł), które otrzymali: Maria Harna oraz Dorota i Marek Wojnarowscy. Uczestnikom pogratulował ciepło burmistrz Wojciech Blecharczyk, podkreślając, iż dzięki nim miasto staje się coraz piękniejsze, a tradycja podobnych konkursów sięga daleko w przeszłość. Goście – przy smakowitym ciastku i kawie – obejrzelili multimedialną prezentację zgłoszonych do konkursu ogrodów, chętnie też opowiadali o swoich ogrodniczych pasjach.



Miłym akcentem były podziękowania Anny Chytki, dyrektora Domu Dziecka, oraz jej podopiecznych dla Aleksandry Tabisz, której wręczono obraz wykonany przez nastoletnią Karolinę.

Halina Pruchnik: – Ogród został założony 8 lat temu i zagospodarowany na 35 arach. Mamy ciekawe krzewy, nawet z Tajlandii, które pięknie rosną, są 30-letnie agawy, dwie skarpy ze skalniakami oraz dużo brzoź, sosen i świerków. Na jednej wydzielonej rabacie rosną kwiaty. Głównym architektem jest mąż, który wykonuje też wszelkie prace ziemne i kosi trawę. Do mnie należy sadzenie i pielęgnacja roślin.

Aleksandra Tabisz: – W naszym ogrodzie jest wszystko – i kwiaty, i drzewka iglaste, i liściaste, i krzewy. Chętnie sadzę nowe rośliny. Nie jest to nic sztywno zaplanowanego, raczej radosna improwizacja. Moim marzeniem jest ogród angielski, ale ze względu na koszty – nie do zrealizowania. Ogród dla mnie i mojej rodziny to źródło radości, spokoju, ukojenia i zapomnienia. Spędzamy w nim każdą wolną chwilę.

Wanda Obłój: – Nie liczyliśmy na nagrodę, więc tym bardziej nas ucieszyła. W ogrodzie dominują krzewy, przede wszystkim iglaki, choć jest też niewielki sad. Więcej czasu poświęca na to mąż. Razem z synem wymyślają różne rzeczy, na przykład grill w kształcie baszty czy oczko wodne. Planują już drugie, także z rybkami. Utrzymanie takiego ogrodu wymaga nie tyle dużo pieniędzy, ile chęci i pracy.

Nowy szef strażaków

Powiatowa Komenda Państwowej Straży Pożarnej ma od 3 stycznia nowego komendanta (poprzedni, Kazimierz Pietrzykiewicz, odszedł – na własną prośbę – na emeryturę). Został nim Krzysztof Dżugan, który dzień wcześniej odebrał nominację z rąk Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Witolda Skomory. Kandydatura, zgodnie z procedurą, została uzgodniona ze starostą sanockim.

Krzysztof Dżugan jest absolwentem Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie z tytułem magistra inżyniera ochrony przeciwpożarowej. W straży pożarnej pracuje od osiemnastu lat. Dosłużył się stopnia starszego kapitana. W latach 1999-2003 był zastępcą ówczesnego komendanta powiatowego Jana Marcinkowskiego. Zapytany o plany na najbliższą przyszłość odpowiada: – Na razie zapoznają się z nowymi obowiązkami. Moim celem jest zakończenie naszej inwestycji związanej z budową nowego obiektu na Dąbrówce – musimy jeszcze wykonać drogę dojazdową – usunięcie powstałych w budynku usterek. Liczę też, że uda się dokupić trochę sprzętu.

Krzysztof Dżugan mieszka w Pakoszówce. Żona Anna zajmuje się domem. Mają dwie córki: 13-letnią Karolinę i 8-letnią Dominikę. Wolny czas najchętniej spędza z rodziną. Interesuje się sportem.



ARCHIWUM PKPSP W SANOKU

Supernowoczesna terapia

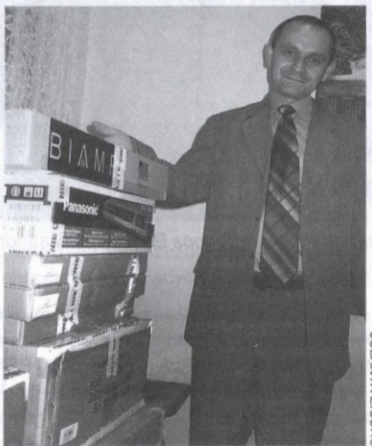
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy otrzymał w grudniu zestaw aparatury do prowadzenia terapii i diagnozy dzieci i młodzieży metodą Tomatisa. Niezwykle cenny sprzęt o wartości 224 tys. zł został przekazany w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską, realizowanego przez ministerstwo edukacji.

– Terapia metodą Tomatisa, czyli stymulacja audio-psycho-lingwistyczna, polega na słuchaniu odpowiednio przygotowanego materiału dźwiękowego przez specjalne słuchawki, gdzie dźwięki podane są drogą powietrzną oraz kostną. Program stymulacji obejmuje od 60 do

120 sesji przeprowadzanych w trzech sesjach. W czasie terapii stosowana jest... muzyka gregoriańska i muzyka Mozarta, filtrowana w odpowiedni sposób – wyjaśnia Grzegorz Dudziński, dyrektor SOSW. Metoda stosowana jest u dzieci mających zaburzenia mowy (jąkanie, opóźniony rozwój mowy, wady wymowy) i głosu, z dysleksją, a także z trudnościami szkolnymi, zaburzeniami koncentracji i u dzieci z autyzmem.

Placówkę wytypowało do stosowania metody Podkarpackie Kuratorium Oświaty. Osoba odpowiedzialna za prowadzenie terapii Anna Kwolek-Jewdokimow (logopeda) została przeszkolona podczas warsztatów prowadzonych przez Polski Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu i uzyskała stosowny certyfikat. – Profesjonalne stosowanie terapii będzie możliwe dzięki przystosowaniu odpowiedniego pomieszczenia – wyciszzonego gabinetu – oraz przydzieleniu na ten cel odpowiedniej liczby godzin – dodaje dyrektor.

Warto dodać, że pod koniec roku SOSW uzyskał z różnych źródeł pomoc w wysokości aż 500 tys. zł (szczegóły za tydzień).



– Aż trudno uwierzyć, że w tych kilku pudełkach mieści się aż tak cenny sprzęt – zauważa Grzegorz Dudziński.

Dokończenie ze str. 1

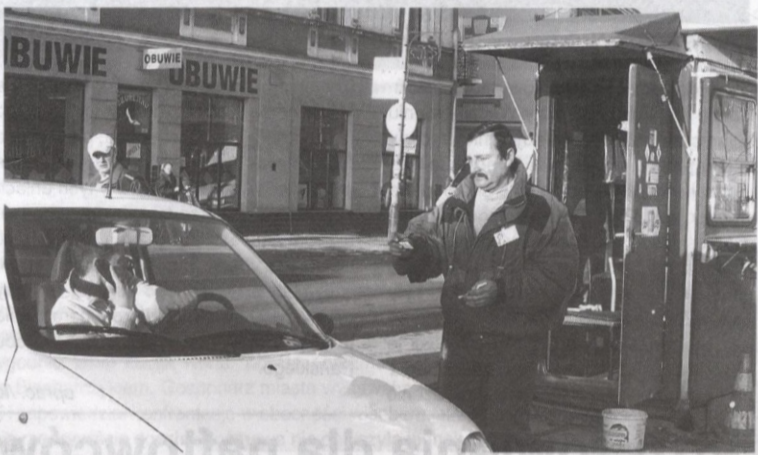
– Który turysta, zwłaszcza obcokrajowiec, chce kluczyć po mieście w poszukiwaniu miejsc postojowych? Wielu podróżnych zatrzymuje się tutaj właśnie dlatego, że mogą zjechać wprost z drogi. Potem idą przejść się po mieście, zjeść posiłek, coś kupić – stwierdza parkingowy Henryk Dereń, odwołując się do swoich dziesięcioletnich obserwacji. Jego punkt widzenia podziela wielu użytkowników, na przykład Lidia Górską-Galewicz, właścicielka biura notarialnego przy ul. Jagiellońskiej. – Przecież ten parking mijają prawie wszyscy jadący w Bieszczady. Jeśli Sanok chce być miastem turystycznym, to powinien dbać o takie miejsca, a nie je likwidować – podkreśla.

Parkingowy bunt

Są też osoby, które uważają, iż działka w ogóle powinna być docelowo przeznaczona na parking. Oczywiście, „ucywilizowany” – z ładną nawierzchnią, ogrodzeniem i zielenią. – Myślę sobie, że wykorzystując obniżenie terenu nad brzegiem skarpy, można nawet urządzić tutaj punkt widokowy z kawiarenką na niewielkiej platformie, ustawić ławeczki – zauważa mężczyzna proszący o zachowanie personaliów do wiadomości redakcji.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że obecnie przy obsłudze parkingu pracują dwie osoby i że miasto czerpie z tytułu dzierżawy niewielki dochód. – Placimy 1,2 tys. zł miesięcznie, a więc ponad 14 tys. zł rocznie – mówi współdzierżawca Jan Jakima. Nasz rozmówca dodaje, że kwota ta byłaby jeszcze większa, gdyby płatny parking funkcjonował również w soboty do godziny czternastej. – Do centrum przyjeżdża wówczas mnóstwo osób na zakupy – podkreśla, dziwiąc się, że urząd miasta zrezygnował z odpłatności w te dni. Obecnie klienci płacą 40 gr za półgodzinny postój. Gdyby wydłużyć czas pracy parkingu i podnieść (po modernizacji) stawkę za parkowanie – plac mógłby przynieść jeszcze większy dochód, co w perspektywie lat dawałoby sumę nie do pogardzenia.

– Jeśli miasto sprzeda działkę, otrzyma jednorazowo gotówkę, a potem tylko podatek od nieruchomości – zauważa Aneta Albigowska, właścicielka sklepu „Ewa”, która – podobnie, jak wszyscy kupcy i właściciele biur z ulicy Jagiellońskiej – jest żywotnie zainteresowana utrzymaniem parkingu.



Co tak naprawdę będzie korzystniejsze dla miasta i jego mieszkańców – sprzedaż działki czy też pozostawienie jej w gestii gminy?

Tak czy inaczej, działka nie może być sprzedana, zanim nie zostanie rozwiązany problem parkowania w centrum i dojazdu na tyły posesji przy ul. 3 Maja i Jagiellońskiej. Może w ogóle warto zrewidować poglądy na temat przyszłości tego miejsca, wracając do pytania postawionego przez jednego z radnych podczas grudniowej nadzwyczajnej sesji rady: co rozumiemy pod pojęciem „interes miasta”? W tym przypadku, jak widać, decydenci i mieszkańcy zdefiniowali go zupełnie inaczej.

Jolanta Ziobro

Do Burmistrza Miasta Sanoka Pana Wojciecha Blecharczyka

W związku z przychyleniem się do naszej prośby o pozostawienie parkingu przy ul. Jagiellońskiej na działce nr 1524/1 i unieważnieniu przetargu na w/w nieruchomości pragniemy podziękować za zrozumienie i obywatelską postawę. Decyzją swoją udowodnił Pan, że jest dobrym gospodarzem, który troszczy się o dobro ogółu mieszkańców.

Jednocześnie chcielibyśmy włączyć się do dyskusji na temat przyszłej lokalizacji parkingu. Znamy specyfikę okolic ul. Jagiellońskiej i możemy podsunąć kilka alternatywnych rozwiązań. Zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości finansowych miasta, pragniemy również zapoznać Pana z naszymi pomysłami dotyczącymi pozyskania środków na realizację inwestycji parkingowych w Sanoku.

W myśl zasady „co dwie głowy to nie jedna” liczymy na zorganizowanie spotkania celem zapoznania się ze stanowiskiem osób, które zainwestowały w biznes przy ul. Jagiellońskiej.

Przedsiębiorcy z ul. Jagiellońskiej

Nowy rentgen

W pracowni rentgenowskiej przy ul. Konarskiego pracuje już zakupiony w grudniu nowy aparat RTG (na zdjęciu – w trakcie pierwszych badań). Poprzedni od kilku lat był warunkowo dopuszczany do użycia i dyrekcja szpitala obawiała się, że od nowego roku nie uzyska zgody na jego dalszą eksploatację. – Pracownia musiałaby zostać zamknięta. Byłoby to duży problem, gdyż wykonuje się w niej badania na zlecenie lekarzy z rejonu. Druga pracownia, obciążona badaniami szpitalnymi, nie byłaby w stanie jej zastąpić – wyjaśnia Igor Wójciak, p.o. kierownika Zakładu Diagnostyki Obrazowej.

Nowy aparat firmy Philips wraz z wywoływarką kosztował ponad 200 tys. zł. Zakup sfinansowano z pieniędzy ministerstwa zdrowia (75 proc. wartości) i środków własnych.

Do pełni szczęścia brakuje jeszcze panelu do automatycznego ustawiania parametrów zdjęcia, co znacząco ułatwiłoby obsługę prac i skróciło czas badania. Dziwne wrażenie sprawia też pomieszczenie, które przystosowano do potrzeb nowego aparatu – płytki położone są tylko na potowie podłogi. Może w nowym roku znajdą się pieniądze na resztę? (z)



JOLANTA ZIOBRO

Dyrektor Gimnazjum nr 4 w Sanoku
składa podziękowanie dla **PZU S.A.** za pomoc finansową w rozbudowie monitoringu w szkole

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-5752 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.30-14.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00, czw.-niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50
22 i 29 I, godz. 15.30 – zabawy kamawiatowe dla dzieci (bilety – 4 zł, do nabycia od 16 I).

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

13 I, godz. 17.00; 14-15 I, godz. 16.00; 16 I, godz. 17.00 – „Kurczak mały”, prod. USA, b.o. 13 I, godz. 19.00; 14-15 I, godz. 18.00 – „Wierny ogrodnik”, prod. USA, od 15 lat.

MOSiR w Sanoku

Basen kryty czynny wg harmonogramu: pon.-pt. 7.00-21.00, sob. 8.30-18.00, niedz. 10.00-18.00.

Lodowisko Torsan: ślizgawka – sob.-niedz. 19.00-20.30. Tor lodowy: ślizgawka – pon.-pt. 18.00-19.30, sob.-niedz. 12.00-16.00 (w przypadku organizacji zawodów tyżwiarskich terminy te mogą ulec zmianie).

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58; codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

13-16 I – apteka prywatna „Panorama”, ul. Krakowska 2.

16-23 I – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Traugutta 9.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 16 I w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza.

Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Jak minął rok?



Piotr Błazejowski, wójt gminy Bukowsko: – To był niezły rok dla naszej gminy. Do najważniejszych sukcesów należy zaliczyć oddanie sali

gimnastycznej w Zespole Szkół w Bukowsku. Jej budowę sfinansowaliśmy ze środków uzyskanych od marszałka województwa w ramach kontraktu wojewódzkiego 2004, z „podkarpaciej” puli odpisów od gier liczbowych przyznanej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz z dotacji programu unijnego SAPARD. Sala jest dobrze wyposażona, korzystają z niej nie tylko nasi uczniowie, którzy już odnoszą pierwsze zwycięstwa na szczeblu powiatowym, m.in. w unihokeju dziewcząt. Przymierzamy się do podobnych inwestycji w Pobiednie i Nowotańcu. Udało się nam ponadto wymienić instalację c.o. w przedszkolu w Bukowsku i kotlewnię w Pobiednie. Sukcesem było także pozyskanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 744 tys. złotych na remont budynku starej szkoły w Woli Sękowej pod potrzeby Małopolskiego Uniwersytetu Ludowego ze Wzdowa, który w styczniu przeniesie się do nowej siedziby, zmieniając jednocześnie nazwę na Uniwersytet Rękodzieła Ludowego w Woli Sękowej. Sporo środków zdobyliśmy na remonty dróg – na starcie mieliśmy na ten cel 300 tys. złotych, których pułk zwiększyliśmy do 800 tys. Cieszą nas też pieniądze uzyskane przez starostwo ze ZPORR na remont drogi Sanok-Bukowsko w 2006 roku. Ubolewamy natomiast, że mimo dobrego projektu nie udało się ich pozyskać z programu Interreg na modernizację drogi Tokarnia-Bukowsko. Kolejnym sukcesem było podpisanie umowy z Urzędem Marszałkowskim na finansowanie i realizację programu *Odnowa Wsi i Ochrona Dziedzictwa Kulturowego*, w ramach którego wyremontujemy domy ludowe i chodniki w Bukowsku, Nowotańcu i Pobiednie – obecnie rozstrzygamy przetargi na te inwestycje. W kategoriach sukcesu należy rozpatrywać przystosowanie ośrodka zdrowia do potrzeb niepełnosprawnych – dzięki pomocy starostwa i PFRON-u oraz włączenie OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Sporo działa się też na polu kultury – niezwykle udany był X Festiwal *Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych*, wydaliśmy także czwarty numer pisma *Kwartalnik Gminy Bukowsko*. Miniony rok okazał się dla mnie udany również pod względem osobistym: wydałem najstarszą córkę za mąż – wesele było oczywiście w Bukowsku, a dwie młodsze ukończyły studia licencjackie i kontynuują naukę na studiach uzupełniających.

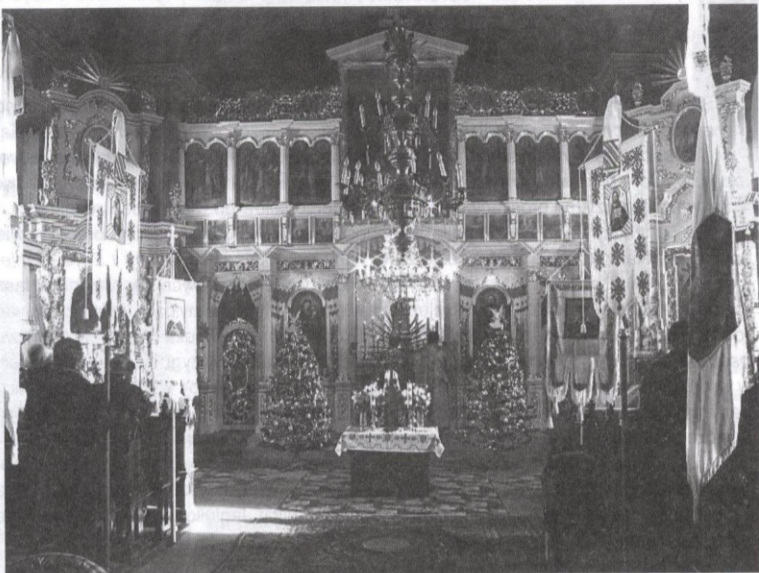


Wojciech Majka, kierownik USC: – Miniony rok mogę ocenić jako dobry – przenieśliśmy się do nowej siedziby, dzięki czemu mamy

znacznie lepsze warunki pracy i obsługi klientów, których ciągle przybywa. Wejście Polski do Unii Europejskiej zwiększyło liczbę wyjazdów i powrotów mnóstwa ludzi, których stan cywilny ulega zmianie. To wszystko rejestrowane jest w USC i wymaga wydania odpowiednich dokumentów. Szacuję, że w tym roku podpisałem ich w sumie ponad 40 tysięcy! Nasz urząd zajmuje się bowiem nie tylko rejestracją narodzin, zgonów i zawartych związków małżeńskich tu na miejscu. Ludzie często występują o tzw. transkrypcje, czyli wpisywanie zagranicznych aktów stanu cywilnego do naszych ksiąg. Przychodzą bezpośrednio do nas, omijając pośrednictwo konsularne, gdyż wiąże się to z wysokością opłat, które muszą ponieść. Sporo osób bierze od nas zaświadczenia o zdolności do zawarcia związku małżeńskiego. Wiele pracy przyczyniła nam wymiana dowodów osobistych – ludzie potrzebują odpisów aktów cywilnych, składają też wnioski o uzupełnienie ich treści, a niekiedy zmianę błędnie wpisanych w dokumentach imion i nazwisk. Wymaga to za każdym razem sięgnięcia do archiwum i przerzucania grubych ksiąg. Bieżące rejestracje wprowadzamy już do bazy komputerowej, ale w przypadku archiwum nie jesteśmy w stanie tego zrobić własnymi siłami – to benedyktyńska praca na kilka lat.

U wschodnich chrześcijan

Prawosławni i grekokatolicy obchodzili w minionym tygodniu święta Bożego Narodzenia, przypadające według kalendarza juliańskiego 13 dni po Bożym Narodzeniu obchodzonym przez katolików łacińskich zgodnie z kalendarzem gregoriańskim (do 1582 roku data święta Bożego Narodzenia była wspólna dla wszystkich chrześcijan, 13-dniową różnicę wprowadziła reforma papieża Grzegorza XIII).



Liturgia Bożego Narodzenia w prawosławnej katedrze Świętej Trójcy w Sanoku.

Poprzedził je 40-dniowy post zakończony Wigilią (tzw. Świąty Weczer) w dniu 6 stycznia. Złożoną tradycyjnie z dwunastu potraw, w tym kutii, wieczerzę rozpoczęła modlitwa i dzielenie się prosforą – odpowiednikiem zachodniego opłatka. Chrześcijanie wschodni świętowali Boże Narodzenie przez trzy dni, w czasie których w cerkwiach odprawiane były uroczyste nabożeństwa. W katedrze pw. Świętej Trójcy w Sanoku odprawił je abp Adam Dubec. Pierwszego dnia (7 stycznia) wierni wspominali narodzenie

Chrystusa, drugiego (8 stycznia) – życie Najświętszej Bogurodzicy, trzeciego (9 stycznia) – św. Szczepana, pierwszego męczennika. W udekorowanych na złoto cerkwiach wystawiana była w tych dniach specjalna ikona przedstawiająca narodzenie Chrystusa. Ukazana na niej postać Dzieciątka Jezus ma na sobie pieluszki – symbol pośmiertnego całunu, w który odkryty był Zbawiciel, zaś grota narodzenia to jednocześnie pieczara Grobu Pańskiego.

oprac. /k/

Pozdrowienia dla naftowców

Spśród kolejnych dwóch okazjonalnych kart, jakie wydał Borys Łapiszczak, obie są poświęcone jubileuszowi 60-lecia sanockiego kopalnictwa naftowego. Poniżej prezentujemy widokówkę, na której znajdują się cztery zdjęcia oryginalnych kart ze zbiorów kolekcjonera. Co ciekawe, oryginały tych pocztówek sanoczanin kupił na aukcji w Brukseli.



I tak, począwszy od lewej: zdjęcie przedstawiające Fabrykę Urządzeń Górniczych w Gliniku Marianpolskim koło Gorlic. Karta ta wydrukowana w 1899 roku, wysłana została z Krosna i trafiła do adresata w Luksemburgu. Drugie ze zdjęć przedstawia widok na kopalnię nafty w Rogach koło Dukli. Oryginał pocztówki został wydrukowany w 1915 roku.

Dwie fotografie u dołu, począwszy od lewej, przedstawiają w kolejności pierw-

szą galicyjską rafinerię nafty w Peczenyźnie (oryginał karty pochodzi z 1915 roku) oraz widok na kopalnię nafty w Krygu koło Jasła. I ta pocztówka przewędrowała z Gorlic aż do Triestu przeszło sto lat temu, bo w 1900 roku.

Na rewersie karty autor umieścił dodatkowo zdjęcie z widokiem na kopalnię nafty w Lipiu koło Lutowisk. Oryginał pocztówka została wydana w 1938 roku.

(cz)

Krzyżanowski jak stare wino

Nakładem Wydawnictwa BOSZ ukazała się nietypowa dla tej oficyny, ale niezwykle wartościowa pozycja z literatury pięknej „Powrót Münchhausena” – *Jest to pierwsza wydana w języku polskim powieść Zygmunta Krzyżanowskiego, polskiego literata, tłumacza i filozofa piszącego po rosyjsku, od 1922 roku przebywającego na emigracji w Moskwie. Krzyżanowski przywołuje w swej powieści postać literacką – Barona Münchhausena – niegdyś żołnierza i poszukiwacza przygód, a następnie podróżnika i komentatora – opowiada Agata Kurkowska. W swych niezwykle opowieściach ukazuje on groteskowy obraz Europy, przez którą przetoczyła się właśnie pierwsza wojna*

światowa. W końcu dociera też do porewolucyjnej Moskwy. Walorem opowieści są zaskakujące obserwacje, opisy iskrzące sardonicznym poczuciem humoru, nieprzewidywalne zwroty akcji, przewrotny i zaskakujący finał. *Ciekawe, że ten – formalnie i literacko bez skazy – utwór prozatorski, pisany początkowo jako scenariusz filmowy, nadal jest znakomitym materiałem filmowym i przemawia obrazami, świadczącymi o finezji skojarzeń i rzadko spotykanej wyobraźni autora – dodaje przedstawicielka wydawnictwa. Dodatkowym atutem książki są wspaniałe ilustracje autorstwa wybitnego grafika Zygmunta Januszewskiego.*

(oprac. z)

Beksiński w Warszawie

To tylko jaskółka

Według Wiesława Banacha, to jedynie „wystawka”, a do tego o charakterze sprzedażnym, choć ogólnopolska prasa, w tym „Rzeczpospolita”, okrzyknęły to retrospektywą. Chodzi o wystawę w Galerii Art Reduta, na której znalazły się fotografie artystyczne oraz grafiki komputerowe Zdzisława Beksińskiego. I to dzięki Muzeum Historycznemu w Sanoku, ponieważ wszystkie eksponowane na wystawie prace pochodzą ze zbiorów tej placówki.

Dyrektor Wiesław Banach nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do tego wydarzenia. I nazywając tę ekspozycję „wystawką”, ma rację. Bo chociaż od tragicznej śmierci Beksińskiego minie wnet rok, to Warszawa (mowa tu przede wszystkim o prestiżowych galeriach stolicy), nie zrobiła zupełnie nic, aby uczcić pamięć artysty, który w tym mieście spędził blisko trzydzieści lat życia.

Na szczęście o sanoczaninie pamiętają w innych dużych aglomeracjach Polski: Poznaniu, Wrocławiu czy Krakowie, o czym swego czasu informowaliśmy. W najbliższym okresie przygotowana jest wielka retrospektywa dzieł Beksińskiego, którego to przedsięwzięcia podję-

to się Muzeum Narodowe w Gdańsku. Na wystawie znajdzie się ponad trzysta dzieł, pochodzących ze zbiorów sanockiego muzeum. Pokazana zostanie m.in. rzeźba oraz rysunki, nie licząc olejów malowanych na płytach pilśniowych. Miejsce też prestiżowe. Prace zostaną wystawione w pałacu Opatów w Oliwie.

Dla miłośników sztuki Beksińskiego mamy istotną informację. Otóż książka o artyście pt. *Zdzisław Beksiński w Muzeum Historycznym w Sanoku*, bogato ilustrowana, pióra Wiesława Banacha (o tym wydawnictwie informowaliśmy w grudniu zeszłego roku), będzie do kupienia w muzeum od dzisiaj, tj. piątku (13 bm.), w kasie tej placówki. (cz)

Poetka z przypadku

Spory sukces odniosła Urszula Litkowska, studentka II roku filologii ukraińskiej w PWSZ, która została laureatką Konkursu Poetyckiego im. Zbigniewa Herberta dla Polaków na Wschodzie.

Młoda poetka z dużą skromnością mówi o sobie: – *Pochodzę z Gdańska, do Sanoka trafiłam przez przypadek, kiedy nie dostałam się na budownictwo lądowe. Zdecydowałam się zdawać na filologię ukraińską. Tak mi się to spodobało, że zostałam. Wcześniej raczej nie interesowałam się poezją – wolałam książki specjalistyczne, choć wiersze pisałam już w szkole średniej. Ostatnie wakacje spędziłam na Ukrainie – zachwyliła mnie kultura tego kraju i ludzie. Z Gazety Lwowskiej dowiedziałam się o konkursie i postanowiłam spróbować. Chciałam, żeby ktoś przeczytał moje wiersze i ocenił. Wynik był dla mnie całkowitym zaskoczeniem – otrzymałam jedną z trzech równorzędnych nagród a moje wiersze, zebrane w tomik, zostały wydane drukiem w nakładzie 500 egzemplarzy! To prawdziwy szok dla mnie! Nie wiem, co z tym zrobić. Może rozdaję na jakimś autorskim spotkaniu w MBP?*

Tomik *We mnie cały czerwiec...* zyskał bardzo pochlebne recenzje m.in. Zbigniewa Jerzyny, wybitnego poety i dramaturga, a dodatkową jego ozdobę stanowiły powstałe pod wpływem wierszy rysunki Małgorzaty Dmitruk. /jot/



JOHANNA KOZIMBOR

Prosto z Pragi

W najbliższą niedzielę (15 bm.) o godz. 20.00 w Klubie *Pani K.* wystąpi doskonale znany już sanoczanom czeski muzyk Ondrej Smeykal – wirtuoz didgeridoo. To trzeci koncert artysty w naszym mieście i – mamy nadzieję – nie ostatni. Bilety w cenie 7 złotych do nabycia przed imprezą. /k/

Najpiękniejsze koledy i pastorałki

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne serdecznie zapraszają na „Koncert noworoczny” w wykonaniu Chóru św. Cecylii, Zespołu Smyczkowego „Con Amore” z SDK oraz Kapeli ludowej „Kamraty”. W programie najpiękniejsze koledy i pastorałki. Koncert odbędzie się 22 stycznia (niedziela) o godz. 16.00 i 18.00 w Sanockim Domu Kultury. (z)

Koncert noworoczny



Kwartet gitarowo-skrzypcowy wystąpił w składzie (od lewej): Iwona Bodziak, Aleksandra Bodziak, Gabriela Dąbrowska i Ewa Kiczorowska.

Najpiękniejsze polskie koledy oraz nastrojowe utwory dawnej i współczesnej muzyki klasycznej złożyły się na program *Koncertu noworocznego* (6 bm.) w kościele franciszkańskim Podwyższenia Krzyża Świętego. Wystąpili w nim uczniowie i pedagodzy PSM I i II st. oraz Społecznej Szkoły Muzycznej II st.: Emilia Szeruga, Aleksandra Bodziak, Rafał Skocelas, Łukasz Wasylczyszyn, Łukasz Pałasiewicz i Iwona Bodziak (gitara) oraz Gabriela Dąbrowska i Ewa Kiczorowska (skrzypce). Artyści wykonali najpiękniejsze polskie koledy (m.in. *Gdy śliczna Panna, Wśród nocnej ciszy, Gdy się Chrystus rodzi*) oraz utwory J.S. Bacha, C. Sussera, F. Carulli'ego, M. Linemanna, E. Jurkowskiego, M. Praetoriusa, G.A. Brescianello, G. Telemanna i A. Kenta. (oprac. /j/)

Już niebawem walentynki!

Wielkimi krokami zbliża się przypadający na 14 lutego Dzień św. Walentego, czyli święto zakochanych. Po kilkuletniej przerwie postanowiliśmy ponownie udostępnić łamy *Tygodnika* wszystkim tym, którzy chcieliby przekazać bliskim sercu osobom miłe życzenia lub wyznać to, czego być może nie mają odwagi powiedzieć na głos. Kochani, to dla Was niepowtarzalna szansa zdeklarowania swych uczuć – nie przegapcie jej! Ponieważ życzliwości nigdy za wiele, do wspólnej zabawy zachęcamy nie tylko zakochanych. Każdy za naszym pośrednictwem może w dowolnej formie literackiej przekazać wyrazy sympatii drugiej osobie – najbliższemu, znajomym, sąsiadom, kolegom z pracy. Stawiamy jednak warunek: życzenia nie mogą być anonimowe i zawierać więcej niż 25 słów. Czekamy na nie w redakcji do 3 lutego włącznie. Opublikujemy je w numerze *Tygodnika*, który ukaże się 10 lutego. Twórczej weny!

Drugie w „Europie”

Drużyna II Liceum Ogólnokształcącego zajęła 2. miejsce w wojewódzkim konkursie „Młodzież w Unii Europejskiej”, którego finał odbył się w Rzeszowie.

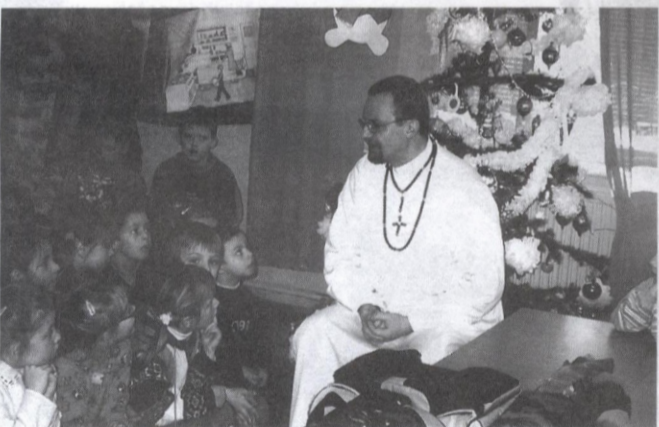
Do konkursu przystąpiło 36 szkół ponadgimnazjalnych, z których 10 zakwalifikowano do etapu finałowego. W tym gronie ILO znalazło się jako jedyna szkoła sanocka. Uczestnicy musieli wykazać się nie tylko znajomością uniijnych zagadnień, ale również sprawnością fizyczną w zadaniach sportowych i kreatywnością w zadaniach specjalnych. Ostatecznie drużyna ILO (Aleksandra Olearczyk, Krzysztof Banach i Kamil Jankowski) ustąpiła tylko reprezentacji LO ze Stalowej Woli. – *Myszę, że wiedza zdobyta przez moich podopiecznych podczas przygotowań do konkursu zostanie właściwie wykorzystana. Zwłaszcza, że wszyscy są uczniami klas maturalnych.* – powiedziała Marta Szerszeń, nauczycielka historii i WOS.



Drużyna ILO z okazałym pucharem. Od lewej: Kamil Jankowski, Aleksandra Olearczyk, Krzysztof Banach i Marta Szerszeń.

Z dalekiej Afryki

Niecodzienny gość odwiedził niedawno uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Trepczy – był nim o. Bogusław Żero, członek Misyjnego Zgromadzenia Ojców Białych, który przez wiele lat pracował na misji katolickiej w Ugandzie.



Zafascynowani widzowie (na zdjęciu) z otwartymi buziami słuchali niezwykle barwnej opowieści o życiu i zwyczajach afrykańskich plemion oraz nietatwej pracy misjonarzy, którzy zakładają na miejscu szpitale, kościoły i ochronki. Podziwiali przywiezione przez zakonnik rzeźby, stroje, tkaniny ozdobne i naczynia liturgiczne, z zainteresowaniem oglądali też zdjęcia z Ugandy zaprezentowane przez gościa podczas multimedialnej prezentacji. Miarą ich zaciekawienia były liczne pytania, na które misjonarz chętnie odpowiadał. – *Dzięki ojcu Żero poczuliśmy się tak, jakby Afryka znajdowała się dosłownie na wyciągnięcie ręki. To była dla nas wszystkich wspaniała podróż* – zapewnia Krystyna Sołtyś.

Mity w „ekonomiku”

Gimnazjum nr 3 wygrało konkurs mitologiczny zorganizowany w Zespole Szkół nr 1.

Główną ideą konkursu przygotowanego przez polonistów z „ekonomika” (Anna Wojtoń, Irena Olech, Zofia Liput i Jacek Kosztolowicz) było propagowanie znajomości mitów greckich. W szranki stanęło pięć 2-osobowych drużyn szkolnych. Najlepsi okazali się Karolina Lichočka i Marek Milczanowski z G3. Miejsce 2. zajęła klasa Ib z ZS1 (Alicja Cupak i Kinga Kot), a 3. drużyna G4 (Katarzyna Januszczak i Monika Stapińska). Udział wzięły także G2 i G Strachocina. Kolejna edycja konkursu planowana jest na przyszły rok.

Dojazd, którego nie było

Dokończenie ze str. 1

Jak kontynuować remont, zwłaszcza, że czekała ich elewacja od strony skarpy? Odpowiedź urzędu miasta, sygnowana przez burmistrza Wojciecha Blecharczyka, była gwoździem do trumny: „dojazdu prawnego i faktycznego od strony skarpy do pana nieruchomości nie ma”. Istniejąca droga nie pokrywa się ze szlakiem widocznym na mapach (który obsunął się wraz ze skarpą). Obecnie przebiega ona po prywatnych działkach, a prawne usankcjonowanie tego zwyczajowego dojazdu wymaga uruchomienia całej procedury. Ale mogą przecież dojeżdżać do swojej posesji od strony 3 Maja, po wcześniejszym uzyskaniu zgody urzędu miasta...



Przy życzliwości władz remont kamienicy mógł być dawno skończony.

Sytuacja wydawała się beznadziejna. – *Osobiście czuję się wpuszczona w maliny. Tyle razy chodziłam do urzędu miasta i rozmawiałam w naszej sprawie. Przez cały czas utwierdzano mnie w przekonaniu, że droga miejska wzdłuż skarpy jest i będzie. Że mogę z niej korzystać, a sprawa z panią Grzebień zostanie lada moment załatwiona. Pan wiceburmistrz Czernek twierdził nawet, że skarpa jest utwardzona i spokojnie może jechać tam ciężarowe auto. Teraz okazuje się, że drogi, z której wszyscy korzystają, tak naprawdę nie ma, a ja jestem odcięta od możliwości dokończenia remontu.*

Dwa tygodnie temu Beata Korab poszła porozmawiać z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem. Gospodarz miasta wydawał się zaskoczony jej perypetiami i zapowiedział konfrontację w obecności wiceburmistrza Czernka. Do spotkania rzeczywiście doszło. Rozmowa nie dotyczyła jednak historii, tylko znalezienia wyjścia z patowej sytuacji. Burmistrz obiecał pomoc. Z jego inicjatywy doszło do spotkania z właścicielem działki przy schodach (sąsiedzi mają dojeżdżać do porozumienia w kwestii sprzedaży paru metrów na dojazd). Gmina ma też podjąć kroki zmierzające do przejęcia działek od strony skarpy na rzecz mienia komunalnego i wykonania ciągu pieszo-jezdnego.



Jak wykonać remont elewacji bez dojazdu?

Jakież było zdziwienie pani Magdaleny, gdy na początku grudnia otrzymała z Urzędu Gminy Sanok decyzję o przyznaniu dla jej córki stypendium. Miesiąc wcześniej poinformowano ją przecież, że taka pomoc dla ucznia „zerówki” nie przysługuje. Z tego powodu wyrzuciła rachunki potwierdzające zakup wyprawki. Ucieszona z korzystnego obrotu sprawy, szybko wystarała się o kopie. Zanim jednak zdążyła dostarczyć je do gminy, otrzymała drugą decyzję. Tym razem była to odmowa przyznania stypendium.

Stypendialna pomyłka

Pani Magda mieszka w jednej z podsanockich wsi. We wrześniu jej córka poszła do „zerówki”. Rodzina przeżywała akurat trudny moment – mąż stracił pracę, nie pracowała również pani Magda. Dyrektorka szkoły w Sanoku, do której uczęszcza ich dziecko, odpowiedziała, że mogą starać się o stypendium szkolne na podreęczniki i pomoce. 13 września pani Magda złożyła w Urzędzie Gminy Sanok wniosek. Pracownik przyjmujący dokumenty poinformował ją, że środki powinny być w październiku. – *Czekałam z niecierpliwością na te pieniądze, ale wciąż nie było ich na koncie. Wreszcie na początku listopada poszłam do gminy zapytać, co się dzieje. I wtedy pan powiedział mi, że w „zerówce” pomoc się nie należy. Mama niedosłej stypendystki była mocno rozczarowana. Musiała przecież kupić książki, zeszyty, przybory, plecak, obuwie – normalnie, jak do szkoły. Dlaczego więc pomocy nie przysługuje? Trudno było jej zrozumieć niezłociowe przepisy. Po powrocie do domu wyrzuciła wszystkie rachunki potwierdzające za-*



Korabowie wciąż jednak nie mogą spokojnie spać, bo na horyzoncie pojawiło się inne zagrożenie. Chodzi o sprzedaż działki obok Hotelu „Pod Trzema Różami”. W trosce o interes przyszłego inwestora władze miejskie zrezygnowały z wjazdu na drogę wewnętrzną od strony ul. Jagiellońskiej – osiemnastometrowy odcinek został włączony do zbywanej nieruchomości i obciążony służebnością (patrz mapka). – *Jeśli już teraz są problemy z drogą wewnętrzną i zapewnieniem dojazdu, to co będzie, kiedy miasto odda ten teren w prywatne ręce?* – zastanawia się pani Beata. – *Z kontekstu rozmów, które przeprowadziłam w ostatnim czasie w urzędzie, wynika, że tak naprawdę nie wiadomo, jak będzie z tą służebnością. Logiczne, że jak ktoś kupi tę działkę za wielkie pieniądze, to zechce wykorzystać każdy centymetr gruntu i będzie się bronił przed jakimkolwiek zobowiązaniem. Miasto nie będzie miało już nic do powiedzenia, a my – bo w tej chwili to już nie tylko mój problem – pozostaniemy na lodzie.*

Jolanta Ziobro



Z drogi nad skarpy, której formalnie nie ma, korzystają mieszkańcy, zaopatrzeniowcy i budowlancy.

Życie nadszpedzanie szybko napisało epilog do nadzwyczajnej sesji rady miasta, podczas której grupa radnych postulowała, aby uchylić podjęte wcześniej uchwały w sprawie sprzedaży działki przy ul. Jagiellońskiej i obciążenia jej części służebnością. Wnioskodawcy podkreślali, że utrzymanie tych uchwał w mocy chroni przede wszystkim interes przyszłego inwestora. Kiedyś może dojść do poważnego konfliktu między właścicielem działki obciążonej służebnością a osobami i podmiotami z niej korzystającymi. – *Zainteresowanym pozostanie droga sądowa i długotrwałe procesy. Wycofanie się samorządu z błędnej decyzji pozwoliłoby uniknąć niepotrzebnych napięć oraz załatwić sprawę w sposób prosty i pokojowy* – zwracał uwagę jeden z radnych, proponując, by urządzić drogę wewnętrzną na całej długości działki.

Kiedy już zapomniała o całej sprawie, 5 grudnia otrzymała przesyłkę z urzędu gminy, a w niej decyzję o przyznaniu stypendium w wysokości 90 zł miesięcznie na okres od 1 września do 31 grudnia 2005 r. – *Z jednej strony ucieszyłam się, bo 270 zł piechotą nie chodzi, a z drugiej zmartwiłam, bo nie miałam przecież potwierdzenia zakupów* – opowiada. Postanowiła, że pojeździe do Sanoka i poprosi w sklepie o kopie rachunków. Udało się, choć sprzedawca musiał poświęcić sporo czasu na poszukiwania i zaryzykował nieprzyjemności ze strony pracodawcy. Zanim jednak pani Magda zdążyła dostarczyć kwity do urzędu, na jej adres przyszedł następny list. Po otwarciu koperty okazało się, że to decyzja odmawiająca przyznania stypendium. – *Po prostu zalała mnie krew* – daje upust swoim emocjom kobieta. – *Stypendium przyznano i odebrano mojej córce, powołując się na tę samą podstawę prawną. Przecież to śmieszne i niepoważne. Jak tak można postępować z ludźmi? Gmina nie ma pieniędzy na pomoc dla dzieci, ale na drukowanie kartek świątecznych i kalendarzy z podobizną wójta i rozsyłanie ich do mieszkańców, to ma – pani Magdalena kładzie na stole obie decyzje i kalendarzyki ze zdjęciem uśmiechniętego Mariusza Szmyda. – Sama koperta kosztuje przecież dziesięć groszy – dodaje, pakując wszystko do torebki.*

PS Z informacji uzyskanych od sekretarza gminy Sebastiana Niżnika wynika, że wydrukowanie kartek i kalendarzy było prywatną inicjatywą pana wójta, który również poniósł wszelkie koszty.

(Jz)

„Wylączny Partner Podkarpackiego Banku Spółdzielczego”

KREDYTY tel. +48 13 46-42-635
LEASING 46-46-044
UBEZPIECZENIA 46-42-636
MARKETING-KONSULTING 46-46-044

Sanok, ul. Jagiellońska 7, II piętro www.partnerpbs.pl fax. 013 46-42-636



Karolina Cecuła, Urząd Gminy Sanok
 To nie była złośliwość, nie chcieliśmy skrzywdzić tej pani. Po prostu doszło do pomyłki. Nie wiedzieliśmy, że dziecko uczęszcza do „zerówki”. Komputer nie wyklucza kandydatów do stypendium na podstawie daty urodzenia – dziecko może przecież pójść do szkoły rok wcześniej. Zmyliło nas również to, że wniosek podpisała pani dyrektor szkoły, która powinna wiedzieć, że „zerówkowiczom” stypendium nie przysługuje.

Wielkie dzięki!

Boże Narodzenie i Nowy Rok to czas szczególny, kiedy doświadczamy wyjątkowej życzliwości od innych. Wszystkim



Czytelnikom, Reklamodawcom, Kontrahentom, Przyjaciółom i Sympatykom, którzy uradowali nas życzeniami,

świętecznymi kartkami i stroikami – pięknie dziękujemy, kłaniając się nisko w pas. Mamy nadzieję, że przez cały rok będziecie o nas pamiętać, darząc sympatią i dobrym słowem.

Redakcja

Oświadczenie Radnych Gminy Sanok

W ostatnim numerze „Tygodnika Sanockiego” z 6 stycznia 2006 r. (Nr 1/793) ukazał się obszerny wywiad autorstwa Pani Jolanty Ziobro, która swą rozmowę z Panią Martą Myćką – Przewodniczącą Rady Gminy Sanok opatrzyła bardzo wymownym tytułem „Wójt chciał dokonać manipulacji”. Po wnikliwej lekturze przywołanego tu tekstu stwierdzamy, iż to nie wójt Gminy Sanok, ale właśnie Pani Marta Myćka poprzez podawanie nieprawdziwych informacji oraz nieuprawnione łączenie faktów, których nie łączą żadne związki przyczynowo-skutkowe dopuściła się manipulacji.

Tak oto bowiem, już na początku wywiadu, rozmówczyni Pani Jolanty Ziobro komentując nadzwyczajny tryb korekty budżetowej związanej z wprowadzeniem do budżetu 260 tys. zł. pozyskanych przez Wójta Szydła na renowację nekropolii żołnierzy słowackich stwierdza: (...) byliśmy ogromnie zaskoczeni, że w końcówce roku dokonuje się tak poważnych przesunięć i że dowiadujemy się o nich po fakcie. Nigdy wcześniej zmiany budżetowe nie były aż tak duże – stwierdza Pani Marta Myćka.

I właśnie tu Pani Przewodnicząca mija się z prawdą, gdyż dokładnie 30 grudnia 2004 r. na mocy Uchwały Nr XXII/51/2004 (patrz: § 1 póź. 3) Rada Gminy Sanok zwiększyła dochody budżetowe o... 849 223,31 zł. – czyli kwotę przeszło trzykrotnie większą niż ta, która dotyczy słowackich mogił. Na mocy przywołanej tu uchwały wydatki budżetowe powiększono o kwotę... 1 313 860 zł!!! **słownie: jeden milion trzysta trzydzieści tysięcy osiemset sześćdziesiąt złotych.** A zatem korekty w gminnych finansach – zwłaszcza te, które wiążą się z pozyskiwaniem dodatkowych środków budżetowych, nie są niczym bezprecedensowym a tym bardziej nagannym. W konkretnym przypadku świadczą o dobrej pracy Wójta, która zaowocowała niebagatelną przecież sumą.

Odrębną kwestią są przyczyny, dla których Pani Marta Myćka poprowadziła sesję z naruszeniem przyjętego wcześniej porządku obrad. Rzekome problemy z pamięcią (cyt. – (...) *Prowadziłam sesję „na pamięć” nie zerkając do ściągawki*) jako przyczyna zmiany porządku obrad? No cóż, ta delikatnie mówiąc... mało poważna wersja wydarzeń nie przekonuje nas. Świadomie nie polemizowaliśmy z tą argumentacją, nie chcąc zakłócać świątecznego charakteru sesji. Co nie wyklucza ewentualności podjęcia działań, zmierzających do ustalenia zarówno przesłanek, jak i prawnych konsekwencji „sesyjnego roztargnienia” Pani Przewodniczącej.

Kierując się starym, dobrym, prawnym obyczajem podnoszone przez Panią Martę Myćkę działania prokuratury w stosunku do osoby Wójta Szydła skomentujemy wówczas, gdy zapadną prawomocne wyroki sądowe.

Z poważaniem

Jolanta Ziobro
Marta Myćka
Artur Kozłowski
Wojciech Blecharczyk
Zakimma
Tomasz
Miron

XIV FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Do końca świata i jeden dzień dłużej



W aukcji dzieł sztuki przekazanych przez lokalnych twórców, którą zorganizowały w Miejskiej Bibliotece Publicznej Anna Strzelecka i Katarzyna Bryt, a poprowadziła z właściwym sobie wdziękiem i profesjonalizmem Grażyna Kaznowska-Chrapko, wzięli udział nieliczni. A szkoda, bo wśród 74 wystawionych na aukcję prac nie brakowało prawdziwych perełek, jakimi były na przykład grafiki Zbigniewa Osenkowskiego czy Lucyny Żak. Większość dzieł, które poszły pod młotek, znalazła nabywców, choć wylicytowane kwoty zazwyczaj niewiele odbiegały od cen wywoławczych. Największe przebicie uzyskał obraz *Róża* Siergieja Michajłowa z Ukrainy, który przy wyjściowej kwocie 70 złotych ostatecznie sprzedano za 550. Całkowity dochód z aukcji wyniósł 6.621 złotych.

Szalejący na estradzie Wacław Bojarski przez cały dzień rozgrzewał sanocką publiczność, zachęcając do korzystania ze wszystkich orkiestrowych atrakcji – zjazdów na linie, przejażdżek psim zaprzęgiem, kucykami i goprowskim czterokołowcem, a także smakowitego jedzonka serwowanego przez Camp Biała Góra; zapowiadał występy małych i dużych artystów, prowadził emocjonujące licytacje, rozdawał orkiestrowe gadżety i wylosowane w loterii fantowej nagrody.

Roli konferansjera podjął się w ostatniej chwili (całkowicie społecznie!), gdy zawiedli wszyscy inni, mimo to wywiązał się z niej znakomicie, tworząc na estradzie prawdziwe show.



Wśród koncertujących na Rynku orkiestrowiczów byli też państwo Agata i Łukasz Kopczak z 5-letnim Kacprem. – *Co roku bierzemy udział w orkiestrze, mamy do niej bardzo pozytywny stosunek. To piękna idea. Jesteśmy całym sercem z Jurkiem Owsakiem i wszystkimi, którzy pomagają mu w jej realizacji. My nigdy na szczęście nie musieliśmy korzystać ze sprzętu WOSP, ale dzięki zakupionym przez Fundację urządzeniom medycznym tysiące dzieci mogą liczyć na pomoc.*

Sześć atrakcyjnych nagród z loterii fantowej nadal czeka na swoich właścicieli. Osoby posiadające losy o numerach: 450 (komplet mebli), 326 (biurko), 122 (wielki niedźwiedź polarny), 544 (duży pluszowy pies), 410 (obraz) i 676 (lampka) proszone są o zgłoszenie się z nimi oraz dowodem tożsamości do naszej redakcji, gdzie można odebrać fanty.



Niezwykle odpowiedzialną funkcję „bankierów” powierzono nauczycielom sanockich szkół, którzy pod okiem Bożeny Bekier z ZS nr 1 pracowicie liczyli w MDK-u każdy uzbierany przez wolontariuszy grosz. Przy jednym ze stolików koncertowały wspólnie Agata Kropicka z I LO (z prawej) i Joanna Mozola z ZSMed, które zgodnie stwierdziły, że idea Owsiakowej fundacji jest im szczególnie bliska, a możliwość zagrania w orkiestrze na rzecz dzieci poszkodowanych w wypadkach sprawia im satysfakcję i radość.



W pierwszej odsłonie zmagania Tytanów, czyli licytacji sanockich serduszek wzięli udział burmistrz Wojciech Blecharczyk, Jolanta Staby ze Stowarzyszenia Porozumienie na rzecz Zatrudnienia, Marian Struś z nowin oraz licealista z I LO. Po pełnej emocji i nieopozbawionej elementami humoru walce wygrał burmistrz, który za 2.060 złotych wylicytował srebrną bransoletę z serduszek, wykonaną przez sanocką złotniczkę Sabinę Wałęcką. Trzy szklane serduszka przekazane przez Hutę Justyna – po równie emocjonującej licytacji – przypadły w udziale Wojciechowi Blecharczykowi, radnemu Maciejowi Blujowi oraz Grzegorzowi Konopce z Gaz-Stal-u (wszyscy na zdjęciu), którzy zapłacili za nie odpowiednio 660, 600 i 700 złotych.



Dużym wzięciem cieszyła się loteria fantowa prowadzona przez Jolantę Staby, Bożenę Rajtar i Martę Szczudlik, które przez kilka godzin sprzedawały losy. Wśród fantów zabrakło co prawda zapowiadanego komputera (sponsora wycofał się w ostatniej chwili), były za to meble, sprzęt rowerowy i komputerowy oraz wiewielkie pluszowe maskotki. Loteria przyniosła dochód w wysokości 3.763,91 złotych.



Wieczorem na Rynku zgromadziły się tysiące mieszkańców, którzy z zapartym tchem obejrzeni pokaz fajerwerków, sponsorowany przez sanockich przedsiębiorców i firmę Mariusza Zielińskiego ze Strzyżowa, oraz występ lubelskiego zespołu rockowego *Tripsy Train*.

– **Pierwsze sukcesy po zaprezentowaniu prototypu urządzenia w 2001 roku mogły przyprawić o zawrót głowy – złote medale podczas międzynarodowych targów, statuetka od niemieckiej firmy, nagroda dziennikarska. Jak wykorzystaliście to „wielkie wejście” na początku dekady?**

Wszystko to utwierdziło nas w przekonaniu, że pomysły dobrze rokuje i należy podjąć wszelkie działania w celu wyprodukowania pierwszej partii urządzeń. W 2002 roku wypuściliśmy krótką serię pilotażowo-informacyjną „Śmiga”. Po analizie zebranych danych, a w szczególności po uwzględnieniu opinii światowych dystrybutorów i operatorów sprzętu sportowego, rozrywkowego, rehabilitacyjnego i fitness, nasunął się jednoznaczny wniosek, że „Śmig” to produkt eksportowy, przeznaczony przede wszystkim dla mieszkańców zamożnych krajów zachodnich, USA, Bliskiego Wschodu i Rosji.

Oczekiwania i wymagania zagranicznych konsumentów – co do jakości wykonania, bezpieczeństwa, dodatkowych funkcji, designu – są ze zrozumiałych względów dużo wyższe niż na krajowym rynku. Również fakt wejścia Polski do Unii Europejskiej zmusił nas do zastosowania norm i standardów europejskich. Z tego też względu podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu współpracy z firmą RLE International Engineering, w zakresie wykonania niezbędnych prac projektowych i konstrukcyjnych.

– **Co jest efektem tej współpracy?**

Całkiem nowa wersja urządzenia wzbogaconego o rozwiązania techniczne umożliwiające jazdę po zmiennej konfiguracji terenu tzw. „muldach” i pełny monitoring przejechanej „trasy”. Dodam, że przedstawiciele firmy RLE, panowie Wojciech Moczarny i Krzysztof Miszczak, otrzymali w 2004 r. wyróżnienie podczas VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej Computer Aided Engineering za wykorzystanie technik CAx w procesie wdrażania do produkcji „trenera narciarskiego”

– **Na początku 2005 roku znów było o was głośno. „Śmiga” pokazywano nawet w telewizji japońskiej...**

W styczniu urządzenia pod nazwą handlową „Whizzard” i „Whizzard Pro” zostało entuzjastycznie przyjęte podczas Międzynarodowych Targów ATEI w Londynie. Oprócz licznych zamówień i ofert współpracy, prezentacja naszych urządzeń została zarejestrowana i wyemitowana przez światowe stacje telewizyjne, m.in. w Japonii. Do tej pory przysyłane są do nas czasopisma zachodnie, nawiązujące w swoich artykułach do naszych urządzeń jako wyznaczających całkowicie nowy segment rynku – wiążących świat sportu, rozrywki i rehabilitacji. Jesienią zostaliśmy również dobrze przyjęci na Międzynarodowych Targach Sprzętu Sportowego FSB w Kolonii.

– **Czy znalazło to przełożenie na konkrety w postaci podpisanych kontraktów?**

Po targach w Londynie rozpoczęły się końcowe prace nad wdrożeniem do produkcji seryjnej nowych urządzeń oraz trudne rozmowy z potencjalnymi inwestorami z Izraela, Niemiec i Holandii. Wszystkie

Na łamach Tygodnika kilkakrotnie już pisaliśmy o „Śmigu” – urządzeniu służącym do całorocznego treningu narciarskiego dowolną techniką, jak również do ćwiczeń chodu i biegu pod górę oraz schodzenia w dół. Skonstruował je i opatentował sanoczanin Andrzej Stafiej. „Śmig” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem podczas międzynarodowych targów i zainteresowaniem mediów z całego świata. Znaleźli się też inwestorzy z Izraela, Niemiec i Holandii zainteresowani produkcją. Autor wynalazku nie chce jednak sprzedawać pomysłu zagranicznym firmom. Robi wszystko, aby „Śmig” produkowany był w Sanoku i we współpracy z polskimi firmami. Znaczący temat uważają, że nowa wersja urządzenia – „Whizzard Pro” – wyodrębniła całkiem nowy segment rynku, wiążący świat sportu, rozrywki i rehabilitacji. O losach projektu rozmawiamy z Ireneuszem Rabczakiem, pełnomocnikiem firmy TRAWERS.

Światowy przebój rodem z Sanoka

w konsekwencji wiązałyby się wyprowadzeniem produkcji nie tylko z Sanoka, ale i z Polski, a także z utratą przez TRAWERS dominującej pozycji i kontroli nad projektem.

– **Firmie zależy jednak na produkcji w Sanoku. Dlaczego? W grę wchodzi lokalny patriotyzm czy też inne względy?**

Od samego początku przyjęta została strategia produkcji urządzeń w Sanoku w oparciu o montaż gotowych podzespołów wdrożonych i wykonanych u kooperantów od Szczecina poprzez Warszawę i Rzeszów po Sanok. Muszę tutaj podkreślić szczególnie zaangażowanie się w realizację projektu prezesa zarządu Autosanu pana Wiesława Wyżyckiego oraz dyrektora Zakładu Produkcji Części pana Wojciecha Mieleckiego, a także właściciela firmy Automet pana Józefa Leśniaka i jego syna Grzegorza. Realizacja projektu na taką skalę nie byłaby ponadto

innych potencjalnych inwestorów, ze względu na dłużejletnią tradycję i doświadczenie w branży sportowej, a także korzystne warunki współpracy, które nie zamykają nam drogi do prowadzenia rozmów z innymi firmami.

– **Tymczasem pod koniec ubiegłego roku ponownie spadł na was deszcz nagród...**

Liczne publikacje prasowe, przekazy telewizyjne i informacje od naszych kooperantów, zwróciły uwagę przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk, Politechniki Rzeszowskiej i innych regionalnych instytucji na nasz oryginalny „produkt przyszłości”, co pozwoliło na rekomendację firmy i urządzenia do nagrody „Cent For Future”. W efekcie zwyciężyliśmy w kategorii „Nadzieja polskiego rynku 2006” i „Produkt przyszłości 2006”. Andrzej Stafiej odebrał nagrodę 14 grudnia na Zamku Królewskim w Warszawie z rąk ministra gospodarki Piotra Woźniaka.

– **... a tydzień później z rąk marszałka i wojewody.**

Firma nasza została także wytypowana do konkursu na „Najlepsze innowacyjne przedsiębiorstwo Podkarpacia”, gdzie spośród dwudziestu nominowanych firm w kategorii mikroprzedsiębiorstwo jako jedyni otrzymaliśmy tytuł „Innowator Podkarpacia 2005”

– **Czy oprócz „Śmiga” macie jeszcze coś w zanadru?**

Tak, od kilku lat pracujemy równoległe nad innymi unikatowymi rozwiązaniami technicznymi, dotyczącymi urządzeń mających zastosowanie w różnych dziedzinach sportu, rozrywki i rehabilitacji. Jesteśmy autorami jeszcze kilku innych wynalazków chronionych prawem patentowym.

– **Zdradzi pan jakieś szczegóły?**

Za wcześniej o tym mówić, ale mogę powiedzieć, jakich dziedzin dotyczy – oprócz tradycyjnie narciarstwa i snowboardu, również skoków narciarskich, kajakerstwa górskiego i rehabilitacji.

– **W dzisiejszych realiach rynkowych nawet genialny pomysł trudno zrealizować bez wielkich pieniędzy i specjalistycznej kadry, co zresztą pokazała historia „Śmiga”. Jaka jest więc strategia na przyszłość?**

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty związane z wdrażaniem, a następnie produkcją seryjną, a przede wszystkim koniecznością posiadania olbrzymich środków finansowych i odpowiedniej kadry zarządzającej, najbardziej prawdopodobnym jest przekształcenie się firmy TRAWERS w Centrum Badawczo-Rozwojowe. Możliwość taką stwarzają obowiązujące od pierwszej stycznia przepisy prawa.



Na wszystkich targach i wystawach „Śmig” cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

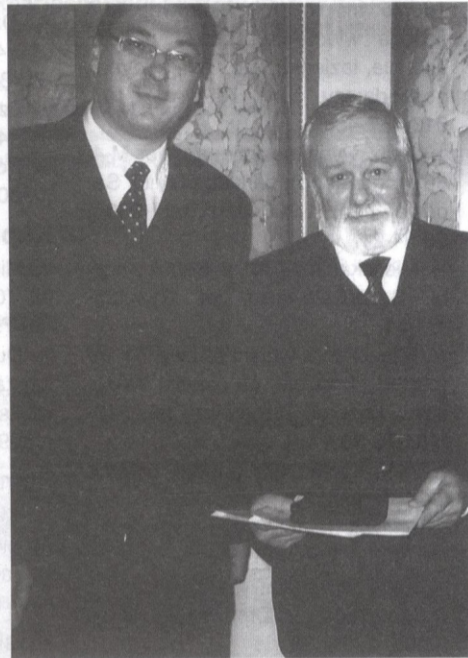
możliwa, gdyby nie poważny udział Podkarpackiego Banku Spółdzielczego.

– **A co z patriotyzmem? Pan Stafiej był niegdyś znaną postacią środowiska narciarskiego...**

Wynalazca urządzenia to rodowity sanoczanin z dziada pradziada, pierwsze swoje kroki na nartach stawiał, mając cztery lata, na Górze Parkowej. Później zawodnik narciarski MKS-u i STALI Sanok oraz instruktor narciarski. To także autor wielu wniosków racjonalizatorskich wdrożonych podczas pracy w działach technicznych Stomilu. Każdy sanoczanin byłby dumny, gdyby w jego rodzinnym mieście produkowano urządzenia znane i cenione na świecie.

– **Czy dokonaliście już wyboru inwestora? Kiedy ruszy produkcja?**

Rozpoczęliśmy produkcję pierwszej partii urządzeń przy ścisłej współpracy z firmą POLSPORT na podstawie umowy licencyjnej. Wybraliśmy ją spośród



Ireneusz Rabczak (po lewej) i wynalazca „Śmiga” Andrzej Stafiej podczas gali na Zamku Królewskim.

– **Czy to oznacza, że tu, w Sanoku, ma szansę powstać znacząca instytucja i firma, w której znajdą pracę mieszkańcy naszego miasta?**

Shanse i perspektywy są, ponieważ nie chodzi tu tylko o jedno czy dwa urządzenia, lecz o całą gamę urządzeń sportowo-treningowych. Wszystko zależy jednak od znalezienia korzystnych źródeł finansowania.

– **Życząc zatem sukcesów. Myślę, że kluciki będą mocno trzymać również wszyscy sanoczaninie!**

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Pierwsze sukcesy „Śmiga”:
Złoty medal oraz wyróżnienie w kategoriach: innowacje techniczne, sprzęt dla kobiet i design – na Międzynarodowych Targach Narciarsko-Snowboardowych Szczyrk 2001.

Złota Statuetka w kategorii najbezpieczniejsze urządzenie w 2001 roku, przyznana przez niemiecką firmę GERLING S.A.

Złoty medal w kategorii sprzęt sportowo-rekreacyjny na Międzynarodowych Targach Sportów Zimowych, Ekstremalnych i Aktywnego Wypoczynku Wrocław 2001, wręczony w imieniu Adama Małysza przez jego żonę Izabelę.

Platynowy Puchar – Nagroda Dziennikarska za zwycięstwo w plebiscyście „Hit Roku 2001” w kategorii sprzęt sportowo-rekreacyjny.

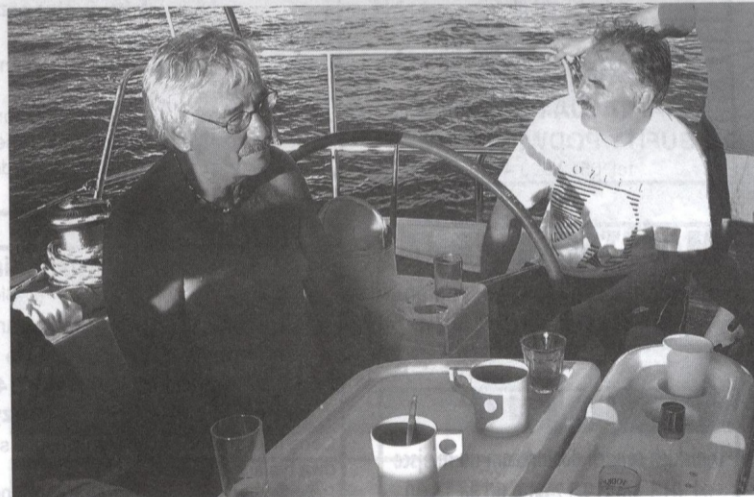
Górnicy pod żaglami

Rejsy morskie w wydaniu sanockim? Kapitan Janusz Jagoda to ikona, ale konkurencja rośnie. Drugi rok z rzędu żeglowała załoga pod egidą „Nafty”, tym razem zwiedzając greckie Cyklady.

podczas których pokonano około 450 mil morskich. Po przybyciu do Grecji naftowcy zwiedzili jeszcze Akropolis i pasmo Olimpu z najwyższym tamtejszym szczytem Mitikas, na który udało się wejść tylko Stanisławowi Sieradzkiemu. W morze wyszli na luksusowym jachcie typu Oceanics 473 (prawie 15 metrów długości) z portu Lawrion niedaleko Aten.

– **Tym razem pogoda dopisała, wiatry też sprzyjały, zwykle wiało z siłą 8-9 stopni w skali Beauforta. W ciągu pierwszych dwóch dni pokonaliśmy trzecią część trasy, więc zostało więcej czasu na turystykę. W sumie podczas rejsu mieliśmy 11 przystanków, zaliczyliśmy 9 wysp – mówi Jarosław Adamczuk, organizator rejsu i główny księgowy Nafty.**

Na brak atrakcji uczestnicy nie mogli narzekać. Na wyspie los próbowali miejscowego sera myzithra, na Kos – kąpiel w źródłach termalnych (temperatura do 70°C), a na Santorini – jazdy na mufkach, które podczas wspinaczki po schodach zaczęły się wręcz ścigać. Najbardziej podobała się właśnie malownicza Santorini o niemal pionowych wulkanicznych zboczach z „przyklepionymi” białymi domami. Tam spotkali kapitana Jerzego Wąsowicza z Wybrzeża, praktycznie mieszkającego na przerebobionej z kutra łodzi „Antica”, którą opłynął już świat. Ale na Santorini zaczęły się też mniej przyjemne przygody – fala wyrzuciła z pontonu Jerzego Gładysza tak nieszcześnie, że nadepnął na jeżowca. Konieczna była pomoc medyczna, a kawałki kołców wyciągał ze stopy jeszcze po powrocie do domu. Natomiast na wyspie Simi zepsuł się silnik łodzi. Przy porywistym i zmiennym wietrze płynięcie na żaglach było ry-



Na Santorini spotkali się z kapitanem Wąsowiczem (po lewej), który na „Antice” opłynął dookoła świata.

zykowe, więc całą noc trwała naprawa silnika, telefonicznie konsultowana z serwisem. Trud poszedł na marne, a że był już tylko dzień na dotarcie do Rodos i oddanie jachtu, zapadła decyzja o płynięciu na żaglach. – **Było tam bardzo wąsko, więc nawet drobny błąd mógł nas drogo kosztować. Ale od początku uzyskaliśmy dobrą szybkość i sterowność i dalej poszło już sprawnie. Przed samą Rodos warunki były jeszcze cięższe, więc poprosiliśmy o pomoc obsługę portu, do którego ostatecznie przybliżyśmy na holu – opowiada Adamczuk.**

Po zakończeniu rejsu naftowcy jeszcze 3 dni spędzili na Rodos, gdzie żeglarskie obowiązki zastąpione zostały ucie-

chami życia. Wypożyczonymi samochodami objechali całą wyspę, było też plażowanie i wizyty w klubie jazzowym, gdzie zostawili sporo grosza. Bo Grecja, choć infrastruktury żeglarskiej nie ma za dobrej, ma za to... ceny, które Polaków potrafią przyprawić o zawrót głowy. Zapłacić 4 euro za piwo turysta z kraju nad Wisłą jeszcze jest w stanie, ale 3 euro za kilo ziemniaków?

– **W tym roku z pewnością znów wypłyniemy. W planach jest Hiszpania, ale może znowu wybierzemy Chorwację? Choćby po to, by sprawdzić, jak żeglują się tam przy pięknej pogodzie – żartuje Jarosław Adamczuk.**

Bartosz Błażewicz



Żałoga niemal w komplecie (brakuje robiącego zdjęcie Radka Sieradzkiego). Od lewej: Arkadiusz Menio, Jan Frączkiewicz, Maciej Lasik, Maria Gajewska, Monika Tomkiewicz i Roman Witowski, poniżej: Stanisław Sieradzki, Jerzy Gładysz i Jarosław Adamczuk.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE,

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ✂ Mieszkanie własnościowe o pow. 166,75 m² w Woli Piotrowej 43/6 (księga wieczysta), cztery pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., hol, budynek gospodarczy, cena 70 tys. zł, tel. 013-467-46-06.
- ✂ Lub wynajmę mieszkanie M-4, 66 m² (III piętro), parkiet, przy ul. Sadowej, cena 1.900 zł/m², tel. (0609) 56-54-21.
- ✂ Mieszkanie 47 m², w Sanoku przy ul. B. Joselewicza, tel. 013-435-57-54.
- ✂ Mieszkanie własnościowe 61 m² (parter), 4 pokoje, na osiedlu Wójcystwo, przy ul. Kopernika, tel. 013-464-75-30.
- ✂ Mieszkanie 54 m² (parter), osobne wejście, tel. 013-464-08-37.
- ✂ Połowę domu – 48 m², w Sanoku, tel. (0506) 57-04-46.
- ✂ Pawilon handlowy, wolno stojący, w Sanoku przy ul. Dmowskiego 3, tel. (0608) 27-52-86.
- ✂ Lub wynajmę kiosk typu „Ruch”, tel. 013-464-45-86 lub (0509) 74-29-87.
- ✂ Lub wynajmę kiosk w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 013-464-98-41.
- ✂ Sklep wolno stojący 30 m², przy ul. Krakowskiej, tanio, tel. (0509) 94-74-71.
- ✂ Garaż na Kiczurach, wjazd od ul. Cegielnianej, własność z gruntem, tel. (0509) 35-17-03.
- ✂ Działkę 4,5 a, pod działalność gospodarczą, przy ul. Krakowskiej, tel. 013-463-50-37 lub (0509) 66-05-94.

R&R

Biuro Nieruchomości

Do sprzedania

– dom w I strefie miasta, na działce 8a

– dom po remoncie, na Dąbrówce

www.olencz.pl

tel. 013-464-02-55 lub 0505 044 102

BARDZO SKUTECZNA I TANIA

METODA RZUCENIA

PALENIA PAPIEROSÓW

tel. 013-464-88-12

REMONTY

ADAPTACJA PODDASZY

SUFITY PODWIESZANE

tel. 0512 820 473

MAJSTER KLEPKA

układanie, cyklowanie podłóg

tel. 013-462-10-75, 0502 936 720

SIDING

w niskich cenach dostarczam na miejsce

tel. 013-46-419-12 od 9.00 do 16.00

REMONTY

malowanie, szpachlowanie, regipsy, panele

tel. 0692 027 878

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński

tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Serwis komputerowy

Dojazd do Klienta gratis!

GAVILEO KOMPUTERY (tel. 46 44 865)

✂ Tanio działkę w Pakoszówce, tel. 013-462-61-84.

✂ Działkę 17 a wraz z budynkiem drewnianym, atrakcyjne miejsce, przy ul. Okulickiego, tel. (0665) 76-53-15.

✂ Działkę 6,5 a, w Sanoku, tel. 013-463-67-45 lub (0511) 76-70-35.

✂ Działkę przy ul. Głowackiego, tel. 013-463-18-53.

✂ Pole orne 0,5 ha, w Sanoku, tel. (0880) 38-60-10.

Kupię

✂ Mieszkanie ok. 50 m², w Sanoku, tel. (0604) 99-17-31 lub (0608) 31-39-79.

✂ Duże mieszkanie powyżej 60 m² lub zamienię mieszkanie 48 m² – na większe, tel. 013-464-76-76 lub (0509) 87-19-88.

Zamienię

✂ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), na osiedlu Słowackiego – na mniejsze, może być komunalne, tel. 013-466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

✂ Umeblowany pokój z kuchnią i dużym balkonem, dla dwóch osób, tel. 013-463-29-27.

✂ Mieszkanie 55 m², 2-pokojowe, przy ul. Stróżowskiej, tel. 013-463-20-34 (po 16.00) lub (0600) 43-56-34.

✂ Mieszkanie 2-pokojowe, dla studentów, tel. 013-463-20-34 (po 16.00), (0600) 43-56-34 lub (0608) 10-92-45.

✂ Pokoje dla studentów, tel. 013-463-49-97.

✂ Mały pokój na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki, dla jednej osoby, tel. 013-463-29-27.

✂ Pokój dla uczennicy szkoły średniej u samotnej emerytki, tel. 013-463-09-20.

✂ Mieszkanie 33 m², 2-pokojowe, tel. 013-463-34-40.

✂ Kawalerkę 22 m², przy ul. Lwowskiej, tel. (0607) 53-22-51.

✂ Pokój w zamian za opiekę nad starszą, sprawną kobietą, możliwe inne rozliczenie, tel. 013-464-21-95 (wieczorem).

✂ Mieszkanie 43 m², w Sanoku, płatne za rok z góry lub pracownikom firm, studentkom, itp., tel. 013-463-67-45 lub (0511) 76-70-35.

✂ Pokój dla dziewczyny, tel. 013-463-04-40.

✂ Kobieta, 70 lat, poszukuje współlokatorki, warunki mieszkaniowe bardzo dobre, tel. (0607) 64-25-19.

✂ Przyjmę współlokatorki – studentki lub osoby pracujące na mieszkanie (kawalerkę 33 m²), tel. (0501) 44-31-40.

✂ Dom drewniany w Posadzie Zarszyńskiej, na magazyny, hurtownię lub do prowadzenia działalności gospodarczej, tel. (0607) 64-25-19.

✂ Lokal na działalność gospodarczą typu sklep, apteka, gabinety itp. na parterze, w centrum Zagórze, tel. (0697) 86-63-42.

✂ Lokal 80 m², z parkingiem, przy ul. Krakowskiej (nieдалeko giełdy), tel. (0510) 28-34-90.

✂ Lokal 65 m² w pawilonie handlowo-usługowym, w Sanoku przy ul. Lipińskiego-Kościelnej, tel. (0602) 68-49-75.

✂ Lokal użytkowy 110 m² (parter), przy ul. Mickiewicza 5, tel. (0691) 84-54-45.

✂ Lokal 60 m² (I piętro), na biuro lub inną działalność, przy deptaku, tel. 013-463-20-73 lub 013-463-32-95.

✂ Lokal 30 m² w centrum miasta, tel. (0508) 24-94-81.

✂ Lokal 60 m², na dowolną działalność, tel. (0504) 37-33-47 lub 013-463-87-97 (po 20.00).

✂ Lokal usługowo-handlowy 42 m², w centrum handlowym przy ul. Kochanowskiego 25, w Sanoku, tel. (0504) 45-20-07.

✂ Garaż murowany od zaraz, minimum na 1 rok czasu, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 013-464-97-80.

✂ Działkę użytkową 1 ha, przy ul. M. Kluski, tel. 013-463-85-48.

Poszukuję do wynajęcia

✂ Sklepu w centrum Sanoka lub zapłacę odstępnę, tel. (0606) 98-86-03.

AUTO-MOTO

Sprzedam

✂ Toyotę corollę 1.6 combi (XII 1997), kolor irys metallic, pierwszy właściciel, garażowana, faktura vat, tel. (0609) 56-54-21.

✂ Forda escorta 1.3 benzyna (1987), przeb. 186 tys. km, komplet kół zimowych, radiomagnetofon, OC do końca VI 2006 r., tel. 013-463-40-07 (po 17.00) lub (0691) 36-35-45.

✂ Skodę felcję combi, benzyna (1996), cena 6.500 zł, tel. (0603) 04-72-43.

✂ Opla astrę 1.4 combi (1995), przyczepę campingową, 6 m oraz skuter 50 cm³ (2004), tel. 013-464-98-87.

✂ Renault megar 1.4 sedan (1998), przeb. 23 tys. km, kolor zielony metallic, tel. (0694) 44-48-93.

✂ Koła zimowe 155/70 x 13 do ford, tel. 013-463-05-73.

✂ Komplet kół do opla (felgi stalowe, opony zimowe), dwa koła do mercedesa 123 oraz dwie szyby do transportera, tel. (0661) 18-38-68.

RÓŻNE

Sprzedam

✂ Drewno opałowe z dowozem, tel. 013-462-22-72 lub (0605) 20-56-40.

✂ Owczarki niemieckie, 1-miesięczne, tel. (0698) 61-22-94.

✂ Szczenięta rasy bokser, tel. (0602) 73-92-96.

FABRYKA AKUMULATORÓW
LOXA BATTERIES www.loxa.pl
tel. (034) 316-10-96 nawiążemy współpracę

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

✂ Szczenięta owczarka niemieckiego, 6-tygodniowe, tel. (0600) 35-29-51.

✂ Taniej nowy telewizor, dobrej jakości, tel. (0606) 53-03-82.

✂ Tanio suknię ślubną rozm. 38-40, tel. 013-464-72-36.

✂ Zbiornik 1000 l, PCV, w stelażu metalowym oraz skrzynię biegów do łądy, tel. (0502) 23-42-75.

✂ Zamrażarkę 200 l oraz wagę uchylną, stan b. dobry, cena razem 200 zł, tel. (0609) 20-71-65.

✂ Wózek dziecięcy, wielofunkcyjny, pełne wyposażenie, stan b. dobry, tel. (0502) 03-55-89.

✂ Brusy dębowe, tel. (0502) 75-33-50 lub 013-463-12-97 (po 20.00).

✂ Narty karwingowe w dobrym stanie, z wiązaniami (blizzard, dł. 170 cm oraz head, dł. 160 cm), cena 500 zł/komplet oraz kurtkę firmy Filla, rozm. 36/38, kolor kremowo-brązowy, cena 250 zł, tel. 013-466-67-14.

Kupię

✂ Paliki leszczynowe, grabowe, bukowe, itp., każdą ilość w cenie 0,40 zł za szt., tel. (0603) 45-17-13.

PRACA

Zatrudnię

✂ Lekarza stomatologa w Sanoku, tel. (0605) 44-40-82.

✂ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 013-464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0606) 21-87-34.

✂ Spawacza, tokarza, tel. (0888) 74-76-42, 013-464-21-98 lub 013-464-21-99.

✂ Barmana lub barmankę, tel. (0694) 66-88-13.

✂ Starszy pan przyjmie panią do prowadzenia domu oraz opieki nad nim (w Sanoku), pobyt całodobowy, tel. 013-462-60-64.

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

tel. 0601 185 453

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę

o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych

Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 013-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”
w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej 9
tel. 013-464-27-55, 013-464-27-65, 013-464-28-10
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na dzierżawę pomieszczeń usługowo-handlowych o pow. 53,5 m² w budynku przy ul. Stróżowskiej 36.
Cena wywoławcza: 7,00 zł/m² p.u.
Licytacja ustna odbędzie się 20 stycznia 2006 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A.
Zasady wplatania wadium oraz przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku
ul. Sienkiewicza 1
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego kat. M-3 o pow. 48,20 m² (2-pokojowego), położonego na parterze w budynku przy ulicy Kopernika 10/1 w Sanoku.
Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 72.300 zł (słownie: siedemdziesiąt dwa tysiące trzysta złotych).
Przetarg odbędzie się 30 stycznia 2006 r. o godz. 11.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 315, 316 (Dział Członkowsko-Mieszkaniowy), III piętro.
Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do wplaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 7.230 zł.
Wadium należy wplacić w kasie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój 403 (IV piętro) do 30 stycznia 2006 r. do godz. 10.00.
Osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana do wplaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu, tj. do 6 lutego 2006 r.
Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu.
W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.
Osobom, które nie wygrają przetargu zwrot wadium nastąpi 30 stycznia 2006 r. w kasie SSM po godz. 13.00.
Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym, pokój 315, 316 – III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1.
Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Producent MULTI
Siedziba - Sanok ul. II Armii W.P.40
tel. 013-463-50-44
Punkt - Lesko ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

Zatrudnię – cd.

- Ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym, tel. (0503) 97-87-34.
- Magistra bioterapii, tel. (0605) 60-96-00.
- Osobę do opieki nad starszą, sprawną kobietą, w zamian za wynajęty pokój wraz z rozliczeniem, tel. 013-464-21-95 (wieczorem).
- Odstąpię atrakcyjne miejsce pracy w Niemczech, tel. 013-463-82-19 lub (0668) 10-83-39.

Poszukuje pracy

- Kobieta lat 46, z doświadczeniem, zaopiekuję się osobą starszą, chorą lub dzieckiem, tel. (0665) 22-68-63.
- Mężczyzna lat 20, wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjny, podejmie każdą pracę, tel. 013-464-98-74 lub (0501) 68-62-51.

Korepetycje

- Matematyka – wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 013-463-67-53.
- J. polski – przygotowanie do matur, egzaminy wstępne, tel. (0663) 51-91-66.

➤ J. angielski dla początkujących i zaawansowanych, matura, dla wyjeżdżających, tel. 013-464-71-81.

ZGUBY

- Zgubiono tablicę rejestracyjną nr RSA W571, tel. 013-464-26-35 lub (0600) 91-68-99.
- 5 stycznia w okolicy Klubu Kino zgubiono legitymację studencką wydaną przez Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, na nazwisko Kędra Krzysztof, tel. (0504) 56-18-68.

MATRYMONIALNE

- Kawaler 39 lat pozna pannę w wieku 33-40 lat, z okolic Sanoka, stały związek, tel. (0512) 77-01-51.

Drink Bar OLIMP
ul. Kwiatowa 25, tel. 013-466-65-63
zaprasza na
zabawy
karnawałowe

Rada Nadzorcza

Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sanoku
ogłasza konkurs na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO – Członka Zarządu Spółdzielni

Kandydat powinien spełniać następujące wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- 5-letni staż na stanowisku Głównego Księgowego
- znajomość obsługi komputera.

Ofertę zawierającą list motywacyjny, życiorys, odpis dyplomu wraz z adnotacją wyrażającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych należy składać **do 31 stycznia 2006 r.** na adres: Powszechna Spółdzielnia Spożywców, 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 1, pok. 208.

WESELA

imprezy okolicznościowe, noclegi

Restauracja

SOSENKI Sanok

tel. 013-464-19-39 lub 0509 433 515

NOWO OTWARTY SKLEP

DZIECIUSZEK

ODZIEŻ DZIECIĘCA NOWA I UŻYWANA
spodnie narciarskie, kurtki, kombinezony, itp.
Sanok, Centrum Handlowe Błonie
ul. Kochanowskiego 25 (I p.)

SALON KOMPUTEROWY

MERLIN

MONITOR

MIRO LCD 19"

12 MS!

1050 ZŁ

PN. - PT. 9 - 17, SOB. 9 - 13

SANOK, UL. LWOWSKA 1

BUDYNEK ŚRUBTEXU

TEL. (013) 465 50 60

EUREKA

BIURO USŁUG FINANSOWYCH

Sanok, ul. Kościuszki 70, tel: 013 46-31-006

KREDYTY

• gotówkowe:

bez poręczycieli i zgody współmałżonka

• hipoteczne

na remont, wykup, zakup i dowolny cel

• konsolidacyjne

na spłatę zobowiązań bankowych i innych

UBEZPIECZENIA

• komunikacyjne

• majątkowe

• życiowe

• firm, rolników

• turystyczne

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

z dnia 13 stycznia 2006 r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627) oraz ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw (Dz. U. z 2005 r. Nr 113, poz. 954)

informuje się wszystkich zainteresowanych,

że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 parter, umieszczona została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „Budowa hali montażu samochodów”, przewidzianego do realizacji w Sanoku, przy ul. Stankiewiczza, na działkach Nr: 5/3, 5/4, 5/5”.

Jednocześnie informuje, że z dokumentacją w sprawie przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego, zamieszczoną w publicznie dostępnym wykazie, można zapoznać się w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Sanoka – ul. Rynek 1, pok. 54 parter w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia.

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Jagiellońska 48

tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00

CENY PRODUCENTA

UPUSTY DO 30%



Thermo okna

P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI
z PVC i ALU

PARAPETY

odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)

ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)

1. Specjalność j. angielski

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

2. Specjalność język niemiecki

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

3. Specjalność język francuski

– w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65,

świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać

w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się:

11 lutego 2006 r. (dokumenty należy złożyć do

10.02.2006 r.)

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187



Państwowa Wyższa

Szkoła Zawodowa

im. Jana Grodka w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21

Ogłasza nabór w roku akademickim

2005/2006 (semestr letni) na kierunek

Pielęgniarstwo

studia licencjackie tzw. pomostowe

dla dyplomowanych pielęgniarek,

prowadzone w systemie zaocznym

Termin składania dokumentów:

od 19 grudnia 2005 r. do 27 stycznia 2006 r.

w Dziale Toku Studiów, sekretariat studiów

zaocznych budynek A, pokój 107

podstawę przyjęcia stanowią: złożenie

kompletu dokumentów i pozytywny wynik rozmowy

kwalifikacyjnej z zakresu podstaw pielęgniarstwa.

Kontakt: Dział Toku Studiów, sekretariat studiów

zaocznych budynek A, pokój 107, tel. 013 465-59-56

www.pwsz.wsanok.pl

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 013-463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

ZIMOWE SUPER PROMOCJE NA DRZWI

WISBUD ul. Jagiellońska 44

tel. 013-464-49-21

ZIMOWE SUPER PROMOCJE NA OKNA

WISBUD ul. Jagiellońska 44

tel. 013-464-49-21

Burmistrz Miasta Sanoka

prosi o składanie ofert

na pełnienie obowiązków inspektora nadzoru inwestorskiego na zadania realizowane w roku 2006 przez Gminę Miasta Sanoka.

- w zakresie:
- konstrukcyjno-budowlanym,
 - instalacyjnym w zakresie: sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych,
 - instalacyjnym w zakresie: sieci, instalacji i urządzeń wodociągowych,
 - instalacyjnym w zakresie: sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych,
 - budowy dróg i mostów.

Oferta powinna zawierać:

- list motywacyjny + CV (wykaz nadzorowanych inwestycji z ostatnich 3 lat, dyspozycyjność),
- kserokopię posiadanych uprawnień,
- status zatrudnienia,
- referencje.

Termin składania ofert do 31 stycznia 2006 r.

Oferty należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów

Kapitałnych.

GALILEO KOMPUTERY

- SKLEP KOMPUTEROWY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- APARATY CYFROWE

NOTEBOOK

ARISTO SMART 210

15" DVD-RW

Celeron M 360

HDD 40GB

RAM 256MB

CENA

1999zł netto

2439zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1

www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA

Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)

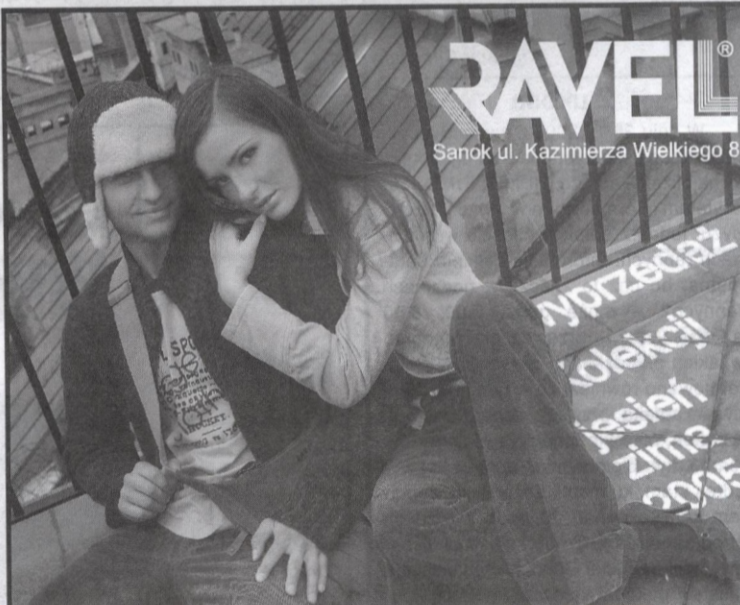
Wewnętrzne firmy CENTURION - R

Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych

w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**

Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044



RAVEL

Sanok ul. Kazimierza Wielkiego 8

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013-464-06-91

Noworoczna

wyprzedaż mebli

z Kolekcji 2005

Przecena nawet 50%

Poczta „TS”

Prześcieńcie zaśmiecać nam klatki schodowe

Codziennie rano wychodząc z mieszkania wyczuwam pod nogami albo wiszą na klamkach drzwi wyjściowych reklamy. W większości są to reklamy z naszych sąsiednich supermarketów Kauflandu i Alberta. Jestem pewny, że za te reklamy muszą zapłacić klienci w cenie zakupu towarów. Z opowiadania moich rodziców wiem, że Żydzi galicyjscy byli wspaniałymi handlowcami i do przyciągnięcia klientów stosowali inne metody. Proponowali towary bardzo dobrej jakości a biedniejszym klientom sprzedawali na tzw. zeszyt. Wy z kolei bombardujecie umysły ludzkie niskimi cenami, nie informując o pochodzeniu i jakości towaru. Sprzedajecie w większości tzw. buble z odrzutów produkcyjnych. Aby nie być gołosłownym wspomnę, że niedawno temu moja koleżanka mówiła mi, że była oddać aparat do mierzenia ciśnienia, bo wskazywał jej śmiertelnie wysokie ciśnienie. Ponieważ lekarz zalecił mi dietę wieńcową, postanowiłem dwa razy w tygodniu jeść placki ziemniaczane. Zużyte już częściowo, ponad 20-letnie tarko postanowiłem wymienić na nowe. Udałem się więc do Kauflandu z zamysłem dokonania tego zakupu. Znalazłem stoisko z tarkami o słabym wyborze ale skusiła mnie bardzo niska cena. Ucieszyłem się tym zakupem, bo szybko zetrę cebulę i nie będę musiał długo wylewać łez. Okazało się jednak że po kilkakrotnym użyciu tego tarka wydłużył mi się okres ścierania cebuli i znowu musiałem długo wylewać łzy.

Ze wstydem muszę się przyznać, że przy następnym tarcu cebuli i ziemniaków musiałem przeprosić się ze starym, ponad 20-letnim tarkiem.

Informację tę przekazuję ku przestrodze zachwyconym supermarketami emerytom, rencistom, przejeżdżającym samochodami z okolicznych miejscowości.

Takich to właśnie klientów najczęściej widzę w tych supermarketach. Są takie bardzo mądre w tym temacie dwa przysłowia „Jesteśmy za biedni, by kupować tanie rzeczy” i „Tanie rzeczy jedzą psy”. Pamiętajcie, że przysłowia są mądrością narodów. Gdzie u was patriotyzm lokalny. Likwidujecie sklepy waszym sąsiadom, przyjaciółom.

Na koniec chciałem przypomnieć zarozumiałym bufonom z supermarketów, że Sanok to nie „Ciemogród” i nie tylko w nim mieszkają mocherowi bereciarze.

Z poważaniem
Ignacy Chrobak

Z ukosa

W dniu 26.12.2005 r. wynikała mi pilna potrzeba skorzystania z usługi apteki. W najbliższej aptece „REMEDIUM” przeczytałem informację, że w ww. dniu pełni dyżur jedna z aptek w mieście w godzinach rannych. Informacja całkiem bałamutna, bo cóż to znaczy w godzinach rannych? – może godz. 7.00, 8.00 a może 9.00? – przecież nie wiadomo w jakich przedziałach czasowych. Poinformowano również, że w tym dniu pełni dyżur apteka przy ul. Jana Pawła II. A zatem, nie było innego wyjścia, odbyłem 3 km pielgrzymkę pod wskazany adres i tam, ku memu zdziwieniu, zastałem kolejkę ponad 20 osób z różnych stron sanockiego grodu m.in. z ul. Przemyskiej i Szklanej Górki, a więc ci ludzie musieli pokonać jeszcze większy dystans drogi. Może nie byłoby w tym nic dziwnego żeby nie fakt, że były tam też osoby niepełnosprawne i w podeszłym wieku. Dla tych ludzi i nie tylko, pokonanie dystansu ponad 3 km przy takiej pogodzie, kiedy droga jest ciężka i śliska – to nie lada wyczyn.

W związku z powyższym, zarówno w imieniu swoim oraz innych zainteresowanych, zwracam się z uprzejmą prośbą do kompetentnych czynników o rozpatrzenie propozycji, aby w dni wolne od pracy zorganizować dwa dyżury całonocowe z tym, że jeden dyżur w strefie centrum miasta, a drugi w strefie III lub peryferyjnej.

Oczekujemy odpowiedzi na tamach TS.
Inż. Edward Hajduk

REKLAMY • OGŁOSZENIA

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ**

NOWY LOMBARD

Pożyczki pod zastaw
Niskie oprocentowanie

Sanok, ul. Kościuszki 23 (budynek Urzędu Gminy)
tel. 013-463-01-78
od poniedziałku do piątku
9.00-12.00 i 13.00-15.00

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

KM SERWIS

Konrad Milczanowski

Oferujemy: Sanok,
ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25
kom. 0501 708 520
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.00 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza

przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

9 – powierzchnia użytkowa 17,35 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 31,20 zł/m².

35 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 22,40 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 9 położone na II piętrze wynosi: 541,30 zł (słownie: pięćset czterdzieści jeden złotych 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 35 położone na II piętrze wynosi: 389,80 zł (słownie: trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych 80/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 II piętro najpóźniej do 24 stycznia 2006 r.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 25 stycznia 2006 r. o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępniene będą do oglądania w dniach: 23 i 24 stycznia 2006 r. w godz. od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 013 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

ODWOŁANIE PRZETARGU

Na podstawie art. 38 pkt 4 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jednolity tekst Dz. U. z 2004 r. nr 261 poz. 2603

Burmistrz Miasta Sanoka

odwołuje

Pierwszy Publiczny Przetarg Ustny Nieograniczony, ogłoszony na dzień 20 stycznia 2006 r. o godz. 10.00, na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Śródmieście przy ul. Jagiellońskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1524/1 o pow. 1194 m², objętej księgą wieczystą KW nr 1289, przeznaczonej pod zabudowę usługowo-mieszkalniową. Przetarg odwołuje się w związku ze złożonym wnioskiem grupy mieszkańców o utrzymanie funkcji nieruchomości stanowiącej przedmiot przetargu, do czasu przyjęcia rozwiązań alternatywnych.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza

przetarg nieograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: dowolnej.

Przetarg odbędzie się 25 stycznia 2006 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Przedmiotem przetargu jest lokal:

Lokal przy ul. Lipińskiego 5 w Sanoku (budynek wolno stojący).

Lokal o łącznej powierzchni: 59,09 m², składający się z czterech pomieszczeń.

Branża dowolna.

Lokal jest wyposażony w instalacje: elektryczną, wod.-kan.

Cena wywoławcza: 3,00 zł/m².

Wadium: 177,30 zł (słownie: sto siedemdziesiąt siedem złotych 30/100).

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Lipińskiego 5 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00), pok. 34, II piętro najpóźniej do 24 stycznia 2006 r.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 013-463-02-92, w dniach 23, 24 stycznia 2006 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Lipińskiego 5 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 013-465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

■ ■ Dokonaj mądrego wyboru. Upust do 30 000 złotych!



Fiat Panda
rabat do 3750 zł



Fiat Stilo
rabat do 8000 zł



Fiat Ulysse
rabat do 30000 zł

Zapraszamy!

Szczegóły w naszym salonie. Liczba samochodów ograniczona.

Infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora

www.fiat.pl

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Fiat Panda - 4,8 l/100km, CO₂ 133 g/km,
Fiat Stilo - 5,7 l/100km, CO₂ 173 g/km, Fiat Ulysse - 5,9 l/100km, Co₂ 186 g/km.

Z.U.H. SANTAR, 38-500 Sanok,
ul. Krakowska 2, tel. (013) 464 64 23

SANTAR
www.santar.pl

FIAT

KOMPUTERY ☺ INTERNET

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 013 4642250
Lesko, Rynek 8 013 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 013 4612520

HOKEJ

Ekstraliga

Bez niespodzianki

KH SANOK – COMARCH CRACOVIA KRAKÓW 1-7 (0-2, 0-2, 1-3)
Bramki: 1-0 Scibran (7), 2-0 Szafarik (17), 3-0 Pasiut (28), 4-0 Laszkiewicz (39), 5-0 Twardy (45), 6-0 Laszkiewicz (50), 6-1 Panchenko – Radwański (51), 7-1 Staboi (53).
KH: Janiec (45, Łukaszek) – Rapala (2), Cieply; Panchenko, Fraszko (2), Radwański (2) – Talaga, Ryabenko; M. Mermer (4), Pavel, Milan (2) – D. Demkowicz, Miśków (4); Padiasek, Kostecki, Dzoń oraz Maślak, T. Mermer, Grzesik, Maryniak. Kary: 16 oraz 6 min. Sędziów: J. Rokicki (Nowy Targ). Widzów: 800.

W meczu z liderem KH nie było faworytem. Podopieczni Rudolfa Rohaczka bez większych problemów pokonali sanocką ekipę, a honor zespołu w trzeciej tercji uratował ukraiński napastnik, Alexander Panchenko.

Pierwsze spotkanie KH w nowym roku na własnym lodowisku zaczęło się dość pechowo, bo od kary (Adam Fraszko), jednak dzięki przytomności sanockiej defensywy popularne „Pasy” nie wyszły na prowadzenie. Stało się tak przy okazji kolejnej gry w przewadze gości (tym razem ukarany został Maciej Mermer). Precyzyjny i bardzo silny strzał z dystansu Patryka Scibrana kompletnie zaskoczył Łukasza Jańca. W 15. minucie sanoczenie przez kilkanaście sekund grali nawet z przewagą dwóch zawodników, jed-

nak nie przyniosło to żadnych efektów. Kiedy drużyny grały w pełnych składach, swoje umiejętności strzeleckie potwierdził kolejny z nowych nabytków Cracovii – Richard Szafarik, który dobił strzał Karelą Hornego.

Początek drugiej tercji nie należał do najciekawszych. Sytuacji podbramkowych było bardzo mało, przez co mecz nie był porywającym widowiskiem. Krakowianie grali jednak bardzo dojrzałe i udało im się zdobyć kolejne bramki. Najpierw w 28. minucie do pustej bramki strzelił Grzegorz Pasiut (dobitka strzału Hornego), a na półtorej minuty przed końcem tercji jeden z najsukcesywniejszych napastników PLH, Leszek Laszkiewicz, po raz kolejny zaprezentował swoje umiejętności. W międzyczasie nasza drużyna dwukrotnie grała

w osłabieniu (kary Łukasza Miśkowi i Wojciecha Milana), jednak w tych okolicznościach gry Janiec ani razu nie skapitulował.

Ostatnią tercję sanoczenie również rozpoczęli od gry w osłabieniu (ciąg dalszy kary Macieja Radwańskiego), jednak Cracovia w tym czasie nie skonstruowała żadnej sytuacji, która poważniej mogłaby zagrozić naszej bramce. Kibice mieli nadzieję, że chociaż w ostatniej tercji ich ulubieńcy się przełamają, tymczasem... Cracovia zdobywała kolejne bramki! W 45. akcji zainicjował Damian Staboi, a wykończył Rafał Twardy i na Torsanie było już 0-5. Szósta bramka dla „Crazy” padła podczas liczebnej przewagi (kara Miśkowi), a sanockiemu golkeeperowi po raz kolejny w tym sezonie dał się we znaki Laszkiewicz. Popularny „Laszka” zdobył tym samym 11 bramkę w tym sezonie w występach przeciwko KH! Imponująca skuteczność, jednak sanockich hokeistów z pewnością ona nie cieszy... Kilka sekund po utracie szóstej bramki, kibice KH w końcu przeżyli chwilę radości. Rafała Radziszewskiego pokonał Alexander Panchenko. Ukraińiec został obsłużony dokładnym podaniem przez Radwańskiego. Wynik spotkania na 8 minut przed końcem ustalił Staboi, który po składnej akcji z Laszkiewiczem i Twardym pokonał Dawida Łukasza (wszedł za Jańca, kiedy ten przepuścił piątą bramkę).

drugi atak, lecz tym razem KH: Maciej Mermer, Lubosz Pavel i Wojciech Milan. Po dokładnym dograniu Słowaka, Milan nie dał szans Łukaszowi Kiedewiczowi.

– Trzy indywidualne błędy i trzy bramki – tak drugą tercję skomentował sanocki szkoleniowiec. Kolejno w 24., 31. i 37. min TKH zdobyło 3 bramki (Piotr Koseda, Arkadiusz Marmurowicz, Bartosz Dąbkowski). Te trafienia odebrały wiarę naszym hokeistom, że mogą jeszcze odnieść korzystny rezultat. Z kolei torunianie z minuty na minutę grali coraz pewniej i dzięki spokojnej i uważnej grze udało im się utrzymać taki rezultat do końca tercji.

W ostatnich dwudziestu minutach KH w przeciwieństwie do drugiej tercji, nawiązywało równorzędą walkę z rywalem. Jednak w 46. minucie to gospodarze strzelali bramki. Tym razem Jańca pokonał Robert Suchowski, a kilka sekund później Vadims Romanovskis, po czym na placu gry pojawił się Dawid Łukaszek. Zmiany bramkarzy w naszym zespole w trzeciej tercji stały się już niemal tradycją. Łukaszkowi udało się zachować czyste konto do końca spotkania, a naszym hokeistom, dzięki samobójczej bramce Łukasza Sokola, zmniejszyć rozmiar porażki. Gol został zapisany Dariuszowi Demkowiczowi, który w tej sytuacji był ostatnim sanockim zawodnikiem przy krążku.

Tabela: 1. Cracovia (75, 140-70), 8. KH (13, 57-181).
Dzisiaj (17.00) KH podejmuje Podhale Nowy Targ.



Alexander Panchenko w obu spotkaniach strzelił jedną bramkę

w tym spotkaniu wyciągał krążek z bramki. Zdeterminowani sanoczenie chwilę po tym zdarzeniu doprowadzili do remisu. Podobnie jak przy drugiej bramce „Stalowych Pierników”, trafienie wypracował

Toruń za mocny

TKH THYSSENKRUPP TORUŃ – KH SANOK 7-3 (2-2, 3-0, 2-1)

Bramki: 0-1 Panchenko – Kostecki (13), 1-1 Myszk (14), 1-2 Laszkiewicz (17), 2-2 Milan – Pavel – M. Mermer (19), 3-2 Koseda (24), 4-2 Marmurowicz (31), 5-2 Dąbkowski (37), 6-2 Suchowski (46), 7-2 Romanovskis (46), 7-3 D. Demkowicz (51). KH: Janiec (2) (46, Łukaszek) – Rapala, Cieply (6); Niemiec (2), A. Fraszko, Radwański (2) – Talaga, Ryabenko (4); M. Mermer, Pavel (2), Milan – D. Demkowicz, Miśków; T. Mermer (2), Kostecki, Panchenko (2) oraz Solon, Maryniak, Grzesik. Kary: 12 i 24 min (w tym 2 minuty kary technicznej dla KH). Sędziów: P. Kępa (Nowy Targ). Widzów: 1500.

Gdyby nie niezbyt udana druga tercja, KH mogło pokusić się o korzystny rezultat. Sanoczenie w pierwszej części gry objęli nawet prowadzenie, jednak udało się je utrzymać zaledwie przez kilkanaście sekund.

W pierwszej tercji sanoczenie grało z ogromną świeżością i różnica punktowa dzieląca obie drużyny była praktycznie niewidoczna. Kiedy w 13. minucie po dokładnym dograniu Roberta Kosteckiego, Alexander Panchenko wyprowadził nasz zespół na prowadzenie, toruńscy kibice przecierali oczy ze zdumienia. Jak się okazało, to trafienie było swoistym „zimnym prysznicem” dla podopiecznych Jarostawa Morawieckiego, bowiem zaledwie kilkanaście sekund później doprowadzili oni do remisu (Alexander Myszk). Trzy minuty później wszystko wróciło do normy – TKH po szybkiej akcji drugiego ataku: Daniel Laszkiewicz, Vadims Romanovskis i Michał Mravec, po strzale tego pierwszego Łukasza Janiec po raz drugi

– w tym spotkaniu wyciągał krążek z bramki. Zdeterminowani sanoczenie chwilę po tym zdarzeniu doprowadzili do remisu. Podobnie jak przy drugiej bramce „Stalowych Pierników”, trafienie wypracował

Nowe władze

Tak jak pisaliśmy przed tygodniem KH ma nowego prezesa. Podczas Walnego zebrania członkowie klubu niemal jednogłośnie przegłosowali kandydaturę Jana Oklejewicza, radnego miasta i przewodniczącego komisji finansowo-gospodarczej. W ubiegłą środę 11 bm. został wyłoniony cały skład zarządu.

– Po przeanalizowaniu wszystkich „za” i „przeciw” postanowiliśmy spróbować – mówił tuż po wyborze Oklejewicz. Wiadomo, że jego kandydatura była mocno popierana przez burmistrza Wojciecha Blecharczyka. – Zdamy sobie sprawę, że czeka mnie teraz dużo pracy. Muszę przede wszystkim zapoznać się z obecną sytuacją klubu i wdrożyć się w problemy, które obecnie posiadamy – kontynuował nowy prezes.

Oklejewicz, był jedną osobą, która wyraziła zgodę na kandydowanie. Na 27 ważnych głosów, 26 było za wyborem Oklejewicza na prezesa. – Do tej pory wernie kibicowałem sanockiemu hokejowi, ale zdaję sobie sprawę, że moja wiedza będzie teraz musiała się znacznie poszerzyć. Rewolucji nie można się spodziewać, bowiem jest już na nią stanowczo za późno – mówił Oklejewicz.

Podczas kolejnego Walnego zebrania (środa 11 grudnia) wybrano cały skład zarządu. Oprócz prezesa będą w nim zasiadać: Jerzy Hućko, Józef Kornecki, Jacek Sieniawski i Piotr Krysiak. – Ze swojej strony mogę zapewnić, że będziemy spotykać się raz w tygodniu w celu omawiania bieżących spraw – mówił prezes. Trzech „nowych” członków zasiadało w poprzednim zarządzie. Nową twarzą jest jedynie Piotr Krysiak, dyrektor Centrum Promocji Zdrowia „Sanvit”. Na zebraniu wybrano również rzeczniczkę prasową – osobą, która od tej pory będzie informować media o aktualnej sytuacji klubu jest Wojciech Pajestka.

Wiadomości hokejowe: BARTOSZ WIŚNIEWSKI

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Canada Post Cup

Jest minimum!

Witold Mazur (na zdjęciu) uzyskał olimpijskie minimum! Klasyycznym „rzutem na taśmę” w Calgary, na nietypowym dla siebie dystansie 1500 m, wynikiem o zaledwie 8 setnych sekundy poniżej wymaganego minimum.

Niewiele wierzyło, że panczenista Zrywu Roweromanii może pojechać o ponad 10 sekund szybciej niż tydzień wcześniej w Sanoku (Mistrzostwa Polski na Dystansach), a jednak Mazur uzyskał czas 1:49,42, podczas gdy minimum wynosiło 1:49,50. Dał z siebie wszystko, o czym najlepiej świadczy fakt pobicia rekordu życiowego o ok. 3 sekundy. Ostateczna decyzja, czy najlepszy sanocki łyżwiarz pojedzie na igrzyska, zapadnie początkiem przyszłego tygodnia. (bart)

W następnym numerze – rozmowa z Witoldem Mazurem.



Sprinterskie Mistrzostwa Polski

Najlepiej Biega

Zawody w Tomaszowie Mazowieckim z udziałem czwórki reprezentantów Górnika. Maciej Biega i Daniel Zajączkowski w połowie pierwszej dziesiątki.

Ostatecznie w wieloboju 5. miejsce zajął Biega, 6. Zajączkowski, choć mogłoby być odwrotnie, gdyby nie słabszy start „Zająca” w drugim wyścigu na 500 m, gdy zajął dopiero 9. miejsce. Dziewczęta uplasowały się w drugiej dziesiątce – 11. pozycja przypadła Magdalenie Koźmie, 19. była Barbara Biega.

Rywalizację zdominowali Karolina Ksyt z Piliicy Tomaszów Mazowiecki i Artur Waś z Marymontu Warszawa, wygrywając wszystkie dystanse. (b)

SIATKÓWKA

III liga seniorów

Siła bloku

VLO RESOVIA RZESZÓW – TSV MANSARD SANOK 3:0 (16, 15, 18)

TSV: Kusior, Kocur, Kornecki, Wiśniowski, Kondykowski, P. Sokolowski, T. Sokolowski (libero) oraz Semenik i Owarzany. Sędziowali P. Sobolski (Rzeszów) i D. Lic (Żofynia). Widzów 20.

Świąteczna przerwa zabrała formę – jedno ze słabszych spotkań TSV. Z drugiej strony Resovia była najbardziej wymagającym jak dotąd rywalem.

Kluczem do zwycięstwa rzeszowian okazał się wysoki blok, „czapom” nie było końca. TSV nie radziło sobie na siatce, bo słabo funkcjonował też atak. Po dwóch wyraźnie przegranych setach na rozegranie wszedł trener Wiesław Semenik, co początkowo przyniosło efekt. Przewaga wynosiła nawet 6 punktów (10-4), lecz impetu starczyło do stanu 14-9, gdy przyszła pora zagrywki dysponującego urozmaiconym serwisem Łoży. Zaczęły się problemy z przyjęciem i w jednym ustawieniu Resovia zdobyła 8 punktów, pójście za ciosem było formalnością.

– Przeegraliśmy wyraźnie, ale z bardzo dobrą drużyną; nie zdziwił się, jeżeli Resovia wywalczy awans do II ligi – powiedział trener Semenik.

Tabela: 1. VLO Resovia (16, 17:8); 6. TSV (6, 10:18).

W sobotę (godz. 18.00) TSV podejmuje Czarnych Oleszycze. (bb)

Turniej junierek o Puchar Primatora Vranova

Tylko trzecie

Celem było zwycięstwo, lecz po dwóch przegranych tie-breakach Sanoczanka skończyła na 3. miejscu. Na osłodę indywidualne wyróżnienia Katarzyny Potok (najlepsza libero) i Agnieszki Latoś (atakująca).

Kluczowe znaczenie miał mecz ze zwyciężcą zawodów, węgierskim Miskolcem, grającym seniorskim składem. Pojedynek był ozdobą turnieju, przyniósł dużo emocji i wyrównanej gry. O porażce zdecydował słabszy początek tie-breaka, strat nie udało się odrobić. Po zwycięstwach z rezerwami Sokola Vranov i Slavia Koszyce, Sanoczanka na zakończenie zagrała o 2. miejsce z pierwszą drużyną Vranova. Powtórzyła się sytuacja z meczu przeciw Miskolcowi – znów przespany początek tie-breaka, ale tym razem straty niemal udało się odrobić. Drużyna Ryszarda Karaczkowskiego wyrównała ze stanu 9-14, jednak nieporozumienie przy przyjęciu meczobola zdecydowało o porażce.

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – TESLA STROPKOV 2:0 (17, 22)

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – MISZKOLC 1:2 (-23, 21, -11)

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – SOKOL VRANOV B 2:0 (9, 7)

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – SLAVIA KOSZYCE 2:1 (17, -18, 7)

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – VRANOV A 1:2 (-26, 21, -14)

Sanoczanka: Latoś, Bryndza, Rojek, Szmyd, Drwięga, Fedczak, Potok (f) oraz Haduch.

Dzisiaj (godz. 18.00) seniorki Sanoczanki podejmują MOSiR Jasto, w niedzielę (10.00) juniorki grają z MKS-em VLO Rzeszów. (blaz)

Liga sanocka

Nauczyciele górą!

Ozdobą kolejnej serii spotkań był piękny mecz Belfer Team z Czerkiesami. Po niesamowicie zaciętym tie-breaku dawna Nafta wygrała 25-23, wcześniej też szło na przewagi. W trzech setach zakończył się również pojedynek kadetów TSV z Komaxem Nowy Zagórz, ostatecznie wygrany 15-11 przez sanocką młodzież. Zwycięstwa bez straty seta odniosły obydwie drużyny Mechanika. Wygrał także silny Stomil, choć w pierwszej partii Besko postawiło silny opór, zdobywając aż 28 punktów.

SAN-FOT – MECHANIK 1 0:2 (19, 23)

MECHANIK 2 – RETROP 2:0 (17, 10)

CZERKIESY – BELFER TEAM 1:2 (23, -24, 23)

BESKO – STOMIL 0:2 (28, 9)

TSV KADECI – KOMAX NOWY ZAGÓRZ 2:1 (-25, 19, 11)

Dzisiaj (16.00) San-Fot gra z Belfer Team, Mechanik 1 z Czerkiesami, a Mechanik 2 z Coolersami, we wtorek mecze Kadetów TSV z Coolersami (19.00) i Komaxu Nowy Zagórz z Beskiem (19.30). (bart)

Ligi młodzieżowe

Juniory młodsi

MUKS JANÓW – MKH SANOK 5-2 (1-0, 2-1, 2-1)

Bramki: Maślak, P. Wojtas. MKH: Ambicki – Maślak, P. Królik; P. Wojtas, Wadas, Pietryka – Wołoszczak, D. Wojtas; Ochała, Sawicki, Kłódowski oraz M. Milczanowski.

Drużyna pojechała do Janowa w osłabionym składzie (brak Łukasza Królickiego i Piotra Madeja). W każdej tercji sanoczenie minimalnie przegrywali z rywalami i gdyby naszej drużynie dopisało trochę szczęścia, wynik mógł być korzystniejszy. – Woli walki nie można nam odmówić, jednak po raz kolejny szaszwankowała nieco skuteczność. Jest nad czym pracować, więc w kolejnych pojedynkach powinno być coraz lepiej – mówił trener Krzysztof Ząbkiewicz.

Tabela: 1. KTH Krynica (41, 98-39), 10. MKH (4, 25-85).

Młodzicy

MUKS JANÓW – MKH SANOK 5-4 (1-1, 2-2, 2-1)

Bramki: Solon 2, Hućko, Cieply. MKH: Wajda – Mazur, Haduch; Solon, Wilusz, Cieply – Wolanin, Piegdon; Kowalski, Hućko, Golarz oraz Cyganik.

Porażka na własne życzenie. Jeszcze na półtorej minuty przed końcem spotkania MKH wygrało 3-4! – Brak koncentracji był główną przyczyną porażki. Był to nasz najgorszy występ w sezonie – mówił trener Arkadiusz Burnat. Sanoczenie, którzy zapewnili już sobie występ w Mistrzostwach Polski najwyraźniej poszczuli się zbyt pewnie. – Dobrze, że nastąpiła ona w tej części rozgrywek, a nie w MP. Mecz pokazał ile nam jeszcze brakuje do najlepszych. Myślę, że teraz nikt nie będzie miał wątpliwości, że jeszcze wiele pracy przed nami. Dopóki zawodnicy i wszyscy, którzy oczekują od nas zwycięstw tego nie rozumieją, ciężko będzie myśleć o zdobywaniu wysokich lokat – dodał Burnat.

Tabela: 1. KTH Krynica (30, 63-26), 2. MKH (22, 76-37).

W sobotę młodzicy (10.30) i juniory młodsi (12.00) podejmują KTH Krynica.